

POD DOBRymi SKRZYDŁAMI

BIULETYN INFORMACYJNY MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH W DĘBLINIE | NR 6/2019 | WYDAWNICTWO BEZPŁATNE | ISSN 2543-8360



■ GRUPA AMERYKAŃSKICH ORAZ POLSKICH PILOTÓW Z 7. ESKADRY MYŚLIWSKIEJ, SFOTOGRAFOWANA PRZED SAMOŁOTEM ANSALDO A-1 BALILLA. LWÓW – LEWANDÓWKA, 1920 R.



Jeszcze więcej Muzeum

PAWEŁ PAWŁOWSKI

W roku ważnych dla Polski jubileuszy – Stulecia polskiego lotnictwa wojskowego i Stulecia odzyskania Niepodległości – Muzeum w Dęblinie odnotowało rekordową frekwencję.

O ponad 10.000 wzrosła liczba osób zainteresowanych naszymi wystawami oraz wydarzeniami, w porównaniu z rokiem 2017. Na tak dużą odwiedzalność w 2018 roku (51.778 osób) miało wpływ wprowadzenie nowych ofert skierowanych do turystów i mieszkańców. Akcje promocyjne: *Koleją do Kultury, Polska – zobacz więcej* – weekend za pół ceny, akcja *60+Kultura*: weekend seniora z kulturą, bilety specjalne dla uczestników przysięgi wojskowej (Przyjeżdż Mamo na przysięgę), uzupełnione zostały o nowe spotkania i wydarzenia, których adresatami były różne grupy wiekowe i społeczne. Niewątpliwie na ten sukces, złożyły się centralne

uroczystości rocznicowe w Dęblinie i w Koszalinie. Ubiegły rok to również czas wprowadzenia zasadniczych zmian na ekspozycji stałej *Historia polskiego lotnictwa wojskowego*.

Rok 2018 to również pierwszy rok funkcjonowania nowej struktury organizacyjnej, która z pewnością miała wpływ na poprawę wizerunku instytucji, jej komunikację z widzami i poszerzenie zakresu zainteresowania o dziedzictwo kulturowe regionu. Muzeum było obecne na targach turystycznych, spotkaniach historycznych, jest również organizatorem wydarzeń skierowanych do różnych grup odbiorców: lokalna społeczność, młodzież, Wojsko Polskie

i szkoły mundurowe, seniorzy lotnictwa, muzealnicy i pasjonaci techniki.

Wydarzenia typu *Wista Guide Tour*, spotkania *Dęblin na starej fotografii*, *Ferie z historią*, *Akademia Modelarska*, czy *Europejskie Dni Dziedzictwa* – wzmocniły pozycję instytucji w ofercie województwa lubelskiego. W ubiegłym roku pilotażowo wydłużone zostały godziny udostępniania wystaw w obu muzeach, tak by po analizie tego rozwiązania wypracować optymalny czas dostępności do naszych zbiorów.

Nasza aktywność w sektorze turystyki została doceniona wyróżnieniem w konkursie na *Najlepszy produkt turystyczny Województwa Lubelskiego 2018*.

Otwarty w 2016 roku oddział w Koszalinie – Muzeum Obrony Przeciwniczej – notuje zwiększenie zainteresowania swoją ofertą. Nadanie placówce imienia pułkownika Stanisława Paszkiewicza, wzmocniło pozycję tej instytucji

w świadomości mieszkańców miasta i środowisk wojskowych na Pomorzu Zachodnim.

To właśnie realna otwartość na środowiska lokalne i organizacje społeczne, owocuje postrzeganiem Muzeum, jako miejsca spotkań i aktywnego spędzania wolnego czasu – owego trzeciego miejsca. Muzeum Sił Powietrznych to również inicjator powołania lubelskiego – 16 oddziału regionalnego – Stowarzyszenia Muzealników Polskich.

Przed nami kolejne dwa lata, związane z obchodami ważnych dla historii Polski rocznic i wydarzeń. Z twórczą radością przygotujemy w tym czasie wystawy okolicznościowe i dwa duże pikniki historyczne z okazji 100. lecia współpracy Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki (1919) oraz Stulecia Bitwy Warszawskiej (1920). Zapraszamy do współtworzenia wraz z nami scenariusza tych wydarzeń i odwiedzenia Muzeum!



■ MOBILNA WYSTAWA „100 LAT POLSKIEGO LOTNICTWA WOJSKOWEGO” BĘDZIE PREZENTOWANA DO KOŃCA 2020 ROKU PODCZAS PIKNIKÓW HISTORYCZNYCH



■ MUZEUM OTRZYMAŁO WYRÓŻNIENIE OD LROT W XVI EDYCJI KONKURSU NA „NAJLEPSZY PRODUKT TURYSTYCZNY WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018” W KATEGORII „OBIEKT” PODCZAS IX LUBELSKIEJ GALI TURYSTYKI 5 X 2018 R. W LUBLINIE



■ MUZEUM ZOSTAŁO UHONOROWANE PRZES NARODOWY INSTYTUT DZIEDZICTWA WYRÓŻNIENIEM ZA ZAANGAŻOWANIE W ORGANIZACJĘ 26. EDYCJI EUROPEJSKICH DNI DZIEDZICTWA: WYDARZENIA „ZAŚLUBINY Z WISŁĄ W DĘBLINIE”



■ MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH W DĘBLINIE OTRZYMAŁO PODZIĘKOWANIE ZA PATRONAT I UDZIAŁ W OGÓLNOPOLSKIEJ AKCJI „BOHATERON – WŁĄCZ HISTORIĘ!” PODCZAS UROCZYSTEJ GALI 13 XII 2018 R. W WARSZAWIE



Z początkiem nowego roku do zbiorów Muzeum Sił Powietrznych trafił album z fotografiami wykonanymi 100 lat temu przez anonimowego francuskiego lotnika, służącego we Francuskiej Misji Wojskowej w latach 1919–20. Album stanowi niezwykle cenną pamiątkę z pobytu w II Rzeczypospolitej Polskiej francuskich oficerów, którzy mieli znaczący wkład w tworzenie polskiej armii tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i w przededniu wybuchu wojny polsko-bolszewickiej.

92 monochromatyczne fotografie o rozmiarach 12,5×9 cm i 9×6 cm, przedstawiają m.in. Marszałka Józefa Piłsudskiego, generała Józefa Hallera (armię generała Hallera oraz samego dowódcę w kwietniu 1919 r. po przybyciu z Francji do Polski), żołnierzy Francuskiej Misji Wojskowej uczestniczących w wydarzeniach w kilkunastu miejscach w Polsce.

Dla naszej kolekcji, najcenniejsze – 39 fotografii – prezentują ówczesny Dęblin: osadę Irena w ujęciach z powietrza (głównie Twierdzę Dęblin), a także obiekty na terenie osady: plac targowy, ulice, kawiarnia i cukiernia, dworzec kolejowy, chaty i domostwa kryte strzechą, a także mieszkańców: uczniów i rodziny przed domem. Na kilku fotografiach mamy widok jeńców bolszewickich po ofensywie warszawskiej w sierpniu 1920 r.

Pozostałe zdjęcia pochodzą z innych regionów Polski: Warszawy, Torunia, Bydgoszczy, Dąbrowy i Krakowa. Na uwagę zasługuje fotografia prezentująca Pałac Saski w Warszawie (dziś fragment zachowanej jego kolumnady stanowi obudowę Grobu Nieznanego Żołnierza), z soborem prawosławnym w tle (jeszcze przed wyburzeniem). Ostatnie zdjęcia przedstawiają budowle zabytkowe Francji – Paryża, Marsylii, Strasburga.

Album nie jest kompletny, brakuje części zdjęć, podpisy pod zdjęciami wykonane są w języku francuskim. 8 fotografii autor wykonał w Wolnym Mieście Gdańsku w listopadzie 1920 r.

Celem Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce (fr. *La Mission militaire française en Pologne*) było wsparcie organizacji i wyszkolenia nowo utworzonego Wojska Polskiego po zakończeniu I wojny światowej. Polska po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., w planach geostrategicznych Francji, miała stać się jej naturalnym sojusznikiem na wschodzie przeciw dominacji i odrodzeniu się rewanżyzmu w Niemczech po przegranej wojnie, oraz istotnym ogniwem kordonu sanitarnego odgradzającego bolszewicką Rosję od Europy. Zaowocowało to układem polityczno-militarnym w 1921 r. o ostrzu antyniemieckim, który był jednym z najważniejszych elementów polskiej polityki zagranicznej i obronnej w dwudziestolecie międzywojennym.

Misja działająca w Polsce od 1919 r. pod dowództwem gen. Paula Prospera Henryksa, dowódcę armii francuskiej na wschodzie w latach 1917–18 (od października 1920 r. szefem misji był gen.

Henri Niessel), składała się z kilkuset oficerów instruktorów. Wśród nich należy wymienić młodego kapitana, Charles'a de Gaulle'a, który przybył do Polski wraz z Błękitną Armią gen. Hallera. Tuż przed Bitwą Warszawską został mianowany majorem (1920 r.), a za swój udział w niej – odznaczony orderem *Virtuti Militari* w 1922 r. dekretem Józefa Piłsudskiego.

Autor zdjęć uczestniczył więc jako obserwator w ważnych dla tworzonego Wojska Polskiego wydarzeniach, m.in. uroczystościach zjednoczenia Armii Polskiej 19 października 1919 r. w Krakowie, które uwiecznił na fotografiach.

Najlicniejszą grupę obcokrajowców w tworzącym się polskim lotnictwie stanowili Francuzi. Przybywali do Polski od pierwszej połowy 1919 r. Mieli doradzać i szkolić Polaków. W strukturach misji było 13 francuskich lotników. Jeszcze liczniejsza grupa lotników znalazła się w dowództwach, szkołach lotniczych, a także tworzących się eskadrach, było ich w sumie kilkudziesięciu. Służyli we Francuskiej Szkole Pilotów, w Wyższej Szkole Pilotów w Poznaniu, Oficerskiej Szkole Obserwatorów Lotniczych w Warszawie. Opracowywali także uwagi i postulaty dotyczące zwiększenia wartości wsparcia polskiego lotnictwa przez Francję. Liczna grupa Francuzów znajdowała się również w eskadrach przybyłych do Polski wraz z armią gen. Józefa Hallera.

O docenieniu przez polskie Naczelne Dowództwo doświadczenia francuskich lotników może świadczyć fakt powierzenia im odpowiedzialnych stanowisk dowódczych w ważniejszych operacjach lotniczych Wojska Polskiego, m.in. w ofensywie majowej 1919 r., czy w operacji warszawskiej w sierpniu 1920 r.

Z pewnością kilkudziesięciu francuskich lotników, którzy przybyli wtedy do Polski, stanowiło poważne wzmocnienie jej wojsk lotniczych. Zazwyczaj nie brali udziału w bezpośrednich walkach, lecz Polacy wykorzystywali ich doświadczenie w procesie szkolenia personelu latającego, spełniali oni funkcję doradczą, a w wyjątkowych wypadkach także dowodzili polskim lotnictwem (np. w maju 1920 r. w Galicji Wschodniej).

BIBLIOGRAFIA:

M. Niestrawski, *Polskie Wojska Lotnicze w okresie walk o granice państwa polskiego (1918–1921)*. t. 1, ss. 149–152, Warszawa 2017 r.



■ ROK 1920, PRAWDOPODOBNIE POZNAŃ. DRUGI Z LEWEJ W KEPI GEN. MAXIM WEYGAND, SZEF SZTABU GENERALNEGO RADY WOJENNEJ ENTENTY. DRUGI RAZ PRZYBYŁ DO POLSKI W LIPCU 1920 R. (APOGEEU OFENSYWY BOLSZEWICKIEJ NA WARSZAWĘ) NA CZELE MIĘDZYSOJUSZNICZEJ MISJI INFORMACYJNEJ ENTENTY. „NIE PRZYWIÓŻŁ ANI JEDNEGO ŻOŁNIERZA.” MIAŁ SKOMENTOWAĆ J. PIŁSUDSKI



■ UROCZYSTOŚĆ ZJEDNOCZENIA ARMII POLSKIEJ W KRAKOWIE 19 X 1919 R. DOKONANO SYMBOLICZNEGO POŁĄCZENIA JEDNOSTEK O RÓŻNYCH RODOWODACH: LEGIONÓW, ARMII HALLERA, ARMII WIELKOPOLSKIEJ. DEFILADĘ PRZYJĘLI: J. PIŁSUDSKI (ODWRÓCONY TYŁEM), J. HALLER (PIERWSZY Z LEWEJ), J. DOWBÓR-MUŚNICKI I INNI



■ DĘBLIN. JEŃCY BOLSZEWICCY PO OFENSYWIE 16 VIII 1920 R. BYLI LOKOWANI W TWIERDZY DĘBLIN, MŁYNKACH ORAZ W KOSZARACH W ZAJEZIERZU. W LATACH 1920–21 W DĘBLIŃSKIM SZPITALU WOJENNYM, ZORGANIZOWANYM NA BALONNIE JESZCZE PRZEZ AUSTRIAKÓW W 1915 R., ZMARŁO Z RAN I CHOROÓB (ZAPALENIE PŁUC, TYFUS, CZERWONKA, GRUŻLICA, A NAWET CHOLERA) 324 JEŃCÓW, KTÓRYCH POCHOWANO NA CM. BALONNA. POZOSTAŁYCH SUKCESYWNIE ROZWOŻONO DO STAŁYCH OBOZÓW JENIECKICH



■ PERSONEL MISJI FRANCUSKIEJ. 1919–20 R., MIEJSCE NIEZNANE

Muzeum aktywne w budowaniu potencjału regionu

PAWEŁ PAWŁOWSKI

Rewitalizacja lotniskowej wieży ciśnień oraz wytyczenie szlaku historycznego na terenie Szkoły Orłąt, stanowią perspektywę w tworzeniu potencjału turystycznego miasta Dęblin. Zaangażowanie Muzeum Sił Powietrznych w kreowanie krajobrazu kulturowego otoczenia i współdziałanie z lokalną społecznością, spełniają wytyczne zawarte w nowej Koncepcji rozwoju muzealnictwa wojskowego, przyjętej przez Ministra Obrony Narodowej z początkiem tego roku.

W styczniu 2019 r. Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak zaakceptował Koncepcję Rozwoju Muzealnictwa Wojskowego na lata 2019–28. Wytyczne zawarte w dokumencie określają niezwykle ważne kierunki dla rozwoju naszej placówki i są spełnieniem oczekiwań oraz postulatów środowiska muzealników oraz otoczenia społecznego muzeów. Do realizacji w najbliższych latach przez naszą placówkę przyjęto m.in.: budowę lekkich zadaszeń dla statków powietrznych na ekspozycji plenerowej muzeum; budowę hangaru lotniczego o pow. min. 4.500 m². (znajdą się w nim nowe przestrzenie ekspozycyjne, magazyny oraz pracownia konserwatorska); przejęcie do kolekcji, transport, konserwację i adaptację do celów wystawienniczych samolotu Tu-154 M z 23. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Mińsku Mazowieckim; utworzenie wystawy pn. *Żywe Muzeum* złożone z pełni sprawnych, latających statków powietrznych, które będą reprezentować dęblińską placówkę na pokazach lotniczych. W Koncepcji określono również zadania ujęte w projekcie Planu Modernizacji Technicznej na lata 2018–22. Już w tym roku zostaną w Muzeum Sił Powietrznych wdrożone dwa zadania: budowa autonomicznego systemu

■ LOTNISKOWA WIEŻA CIŚNIEŃ, FOT. F. SERVE
1929 R., ZE ZBIORÓW MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH

kontroli dostępu wraz z systemem łączności cyfrowej oraz modernizacja i rozbudowa systemu telewizji dozorowej wraz z iluminacją terenu na ekspozycji plenerowej. W przyszłym roku planowane jest rozpoczęcie modernizacji wystawy plenerowej oraz przyjęcie do kolekcji kolejnych wielkogabarytowych eksponatów muzealnych.

Warto dodać, iż modernizację wystawy głównej rozpoczęliśmy już w roku 2018, przygotowując się do Centralnych obchodów Stulecia Polskiego Lotnictwa Wojskowego. 23 VIII ubiegłego roku symbolicznego otwarcia wystawy dokonali: Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz, I Zastępca Dowódcy Generalnego RSZ gen. dyw. pil. Jan Śliwka, dowódca Garnizonu Dęblin i 4. SLSz – płk. pil. Wojciech Pikuła, Rektor-Komendant LAW gen. bryg. pil. dr Piotr Krawczyk oraz dyrektor muzeum Paweł Pawłowski. Drugiego dnia obchodów jubileuszu 100-lecia lotnictwa (24 VIII 2018 r.), z dokonanymi zmianami zapoznał się Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak.

Zatwierdzona przez MON *Koncepcja* wytycza ważne kierunki dla rozwoju otoczenia naszej placówki, wspierając tym samym naszą rolę w kreowaniu krajobrazu kulturowego miasta Dęblin. Zadanie związane z rewitalizacją historycznej lotniskowej wieży ciśnień wraz z jej adaptacją na cele kulturalne, daje nam *zielone światło* do tworzenia nowej atrakcji turystycznej na mapie regionu.

Czynione przez ostatnie dwa lata starania o zachowanie wieży ciśnień oraz wieży spadochronowej, przyniosły życzliwy odzew ze strony resortu obrony. Zapis w pełni otwiera drogę do przejęcia przez Muzeum także terenu przy obu obiektach. Od ponad roku trwały spotkania zespołu roboczego złożonego z przedstawicieli Rejonowego Zarządu Infrastruktury MON w Lublinie, 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego, 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego, Lotniczej Akademii Wojskowej oraz piszącego te słowa. Styczniowe spotkanie Zespołu doprecyzowało zasady na jakich może się odbyć przekazanie terenu wokół wieży ciśnień na rzecz Muzeum.

W najbliższych tygodniach będą trwały kolejne konsultacje co do realizacji przejęcia terenu pod przyszłą inwestycję rewitalizacji oraz wyodrębnienia niezbędnego terenu z obszaru Garnizonu. Mimo, że obiekt nie jest wpisany do Rejestru Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, ani nie figuruje w Gminnej Ewidencji Zabytków, zamierzamy poddać projekt konsultacji ze specjalistami z urzędu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz wystąpić



■ MINISTER MON MARIUSZ BŁASZCZAK PODCZAS ZWIEDZANIA WYSTAWY, CENTRALNE OBCHODY STULECIA LOTNICTWA W DĘBLINIE, 24 VIII 2018, FOT. M. ARBUZ



■ DIORAMA PN. „PUNKT ODTWARZANIA GOTOWOŚCI BOJOWEJ SAMOLOTU”, FOT. M. MARKIEWICZ



■ UROCZyste przecięcie wstęgi i otwarcie wystawy „Historia Polskiego Lotnictwa Wojskowego”: od lewej dyrektor muzeum Paweł Pawłowski, sekretarz stanu MON Wojciech Skurkiewicz, I zastępca dowódcy generalnego RSZ gen. dyw. pil. Jan Śliwka, rektor-komendant LAW gen. bryg. pil. dr Piotr Krawczyk, dowódca 4. SLSz – płk. pil. Wojciech Pikuła, 23 VIII 2018, fot. F. Idzikowski

o zalecenia konserwatorskie przed rozpoczęciem prac.

Kierując się tendencjami kształtującymi politykę muzealną w Europie Zachodniej, również nasze Muzeum kładzie nacisk na podejmowanie aktywności skierowanej do odbiorcy lokalnego. Największe szanse rozwoju muzealnictwa wskazywane są w jego decentralizacji, która sprzyja utrwalaniu patriotyzmu na poziomie lokalnym oraz daje możliwości pozyskiwania potencjalnego wsparcia finansowego samorządów. Zamierzenia te są zbieżne z założeniami *Krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami 2018–21*, który odnosi się m.in. do lokalnego podejmowania działań związanych z zarządzaniem dziedzictwem przez władze gmin i lokalnych liderów. Mamy nadzieję, że dęblińskie muzeum, dzięki nowej wystawie w wieży ciśnień stanie się po części muzeum regionalnym, które będzie nie tylko częścią lokalnego życia i trwałym elementem tożsamości regionu, ale też obowiązkowym punktem zwiedzania przez turystów. Liczymy przy tym na rzeczywiste zainteresowanie władz samorządowych dla projektu pod nazwą *Dwie wieże* i wsparcie dla jego funkcjonowania. Szczególnie, że obiekty te planujemy ująć w tworzonej przez nas szlaki historycznym opisyującym najważniejsze obiekty Szkoły Orłąt.

Opisane wyżej działania wpisują się również w przyjętą przez MON

Program opieki nad wojskowymi nieruchomościami zabytkowymi na lata 2019–22. Tworzy on warunki umożliwiające poprawę zachowania stanu zasobów dziedzictwa kulturowego pozostającego w zasobach resortu obrony narodowej. Realizacja jego zapisów usprawni podejmowanie odpowiednich działań organizacyjnych i finansowych, wspierających inicjatywy mające na celu poprawę opieki nad wojskowymi obiektami zabytkowymi, a także wpłynie na zmianę świadomości i właściwe podejście zarządców, administratorów i użytkowników do problematyki ochrony dziedzictwa kulturowego, będącego w zasobach resortu obrony narodowej.

Główne zadania, które wynikają z *Programu opieki nad wojskowymi nieruchomościami zabytkowymi* to szkolenie, edukacja oraz propagowanie wiedzy o dziedzictwie kulturowym MON. Tworzenie warunków do poprawy stanu zachowania nieruchomości zabytkowych oraz eksponowanie i wykorzystywanie walorów historycznych i edukacyjnych tychże nieruchomości.

Świadomość ciążyących na nas wszystkich obowiązków względem zachowania dziedzictwa kulturowego, daje perspektywę uratowania i turystycznego wyeksponowania kolejnych obiektów będących świadectwem budowania etosu dęblińskiej Szkoły Orłąt na chwałę Polskich Sił Powietrznych.

Kiedy mundur staje się kostiumem

MALWINA MARKIEWICZ



■ EDITH HEAD – ZDOBYWCZYNI 8 OSKARÓW I 28 NOMINACJI ZA KOSTIUMY FILMOWE, M.IN. RZYMSKIE WAKACJE, ŻĄDŁO. FOT. FASHIONFAVE.COM

Kostiumy budują tożsamość bohatera i wpływają na jego relację z widzami. Tworzą kompozycję z pozostałymi elementami kadru, lub też są istotnym elementem akcji (przemiana postaci w *Supermana*, w *Zorro* etc.).

Niektóre z kostiumów przechodzą do historii kina i stają się kultowe...



■ SZKIC KOSTIUMU DO FILMU UNFORTUNATE DEATH OF MAJOR ANDRE (2013) WYKONANE PRZEZ REŻYSERA I KOSTIUMOLOGA SEANA DERMONDA

W maju, podczas Europejskiej Nocy Muzeów, zapraszamy naszych widzów na wystawę kostiumów z polskich i zagranicznych produkcji filmowych.

...Lewis przedstawia się jako porucznik mając naramienniki kapitana. Filmowe belki bardzo się różnią od oryginalnych, jak również inicjały U.S. które tutaj są dużo większe niż w rzeczywistości. Kapitanowie powinni mieć stopnie na pagonach, a wszyscy na furażerkach... to jeden z postów zamieszczonych na forum miłośników kultowego serialu *Stawka większa niż życie* (1967, reż. Janusz Morgenstern). Takie wirtualne konsultacje towarzyszą każdej premierze filmowej, niejednokrotnie fani wytykają gąfy i błędy w scenografii, kostiumach, zachowaniu bohaterów, szczególnie gdy film dotyczy określonego okresu historycznego. Zdarza się, że opinie widzów boleśnie uderzają w kompetencje jednej z ważniejszych postaci na planie filmowym – kostiumologów. To właśnie od jego pracy zależy jak widz odczyta dzieło filmowe, gdyż kostiumy (oraz charakterystyka) tworzą kod umożliwiający widzowi łatwe rozpoznanie gatunku filmowego, epoki, kręgu kulturowego, jakiego dotyczy fabuła. Kostium prezentuje również postać graną przez aktora – jego profesję, status społeczny, charakter. Choć i nagie ciało aktora także może stanowić kostium filmowy, to jesteśmy skłonni uważać, iż to właśnie postać, umiejscowiona w akcji filmu w określonym ubiorze i scenografii, pozwala na lepsze zrozumienie i interpretowanie zamysłu reżysera.

We wspomnianej już *Stawce*, reżyserzy wykorzystali na potrzeby filmu nagranych w wersji czarno-białej, niemieckie mundury w kolorze szarym – Kloss, i czarnym – Brunner (dla rozróżnienia postaci i podkreślenia czarnego charakteru Brunnera), i jeśli zdarzyło się im parę gaf – zauważalnych przez znawców – w odpowiednim oznakowaniu mundurów, to już same fryzury i ubiory aktorek w tym serialu budzą wątpliwości, gdyż jednoznacznie prezentują modę i uczesanie charakterystyczne dla lat 60-tych XX w., a nie właściwego dla czasu akcji filmu – czyli II wojny światowej. W owym czasie widzowie doceniali doskonałą konstrukcję intrygi i mocne scenariusze poszczególnych epizodów w tym klasycznym filmie sensacyjno-szpiegowskim, tyle że osadzonym w wojennym kontekście.

Obecnie, przy obserwowanym wzroście zainteresowania historią i coraz większym dostępie do źródeł historycznych, widzowie posiadają wiedzę na temat ubiorów z minionych epok na równi z profesjonalistami. Niebagatelny wpływ na modę na historię ma również cały ruch rekonstruktorski (reenactment) i powstawanie dużej ilości produkcji historycznych. Mundury występują jednak nie tylko w kinie historycznym.

Rola kostiumu w produkcji filmowej jest niezaprzeczalnie istotna. To on ostatecznie umiejscawia bohatera w określonej rzeczywistości, to dzięki niemu charakter postaci nabiera finalnego kształtu, to jego, czasem nie do końca uświadomiona, obecność kieruje intuicją widza w odbiorze obrazu. Początki kształtowania się roli kostiumów w filmach nie były jednak łatwe. Początkowo w większości filmów ubrania noszone przez aktorów pochodziły z ich własnych szaf. Wyjątkiem stanowiły produkcje historyczne, na potrzeby których wypożyczano kostiumy z teatrów. Na aktorach spoczywał obowiązek pilnowania, aby ich kostiumy, fryzury i makijaż nie różniły się między ujęciami jednej sceny. Osobą, która przyczyniła się do utworzenia funkcji kostiumografa był Adolph Zukor (założyciel Paramount), który przy produkcji filmu *Królowa Elżbieta* w 1912 r. zatrudnił znanego francuskiego projektanta mody Paula Poiret. Powstanie wyspecjalizowanych departamentów kostiumowych było z kolei zasługą producenta i reżysera D. W. Griffith'a, który w swoim filmie *Nietolerancja* z 1916 r. zadbał o to, aby nie tylko aktorzy grający główne role, ale i statyści mieli specjalnie przygotowane kostiumy. Pod koniec lat 20. sztuka tworzenia kostiumów filmowych ugruntowała swoją pozycję w świecie kina, ale docenienie jej w pełni trwało jeszcze wiele lat. Akademia Filmowa kategorię Oscara za najlepszy kostium wprowadziła dopiero w 1948 roku, przez co wiele utalentowanych osób nie doczekało się należnego uznania.

KOSTIUMOLOG NA PLANIE

W przypadku projektowania ubiorów wojskowych kostiumolodzy często sięgają do oryginału, m.in. szukając wzorów w muzeach, kolekcjach prywatnych, w źródłach historycznych, a często także podczas wywiadów ze świadkami wydarzeń. Takie konsultacje w sprawie garderoby wojskowej przeprowadzała pani Magdalena Rutkiewicz-Luterek – kostiumolog pracująca na planie filmowym: m.in. *Miasto 44* (2014, reż. Jan Komasa), *Wołyń* (2016, reż. Wojciech Smarzowski), *Karbala* (2015, reż. Krzysztof Łukaszewicz), wielokrotnie nagradzana nagrodą *Orla* za kostiumy. W samym filmie *Miasto 44* wykorzystano około 1000 kostiumów wojskowych i ok. 600 par butów.

Wzorem dla polskich kostiumologów z pewnością jest wybitny znawca militariów i wojskowości, aktor – Andrzej Szenajch, który współpracował przy wielu nagradzanych światowych produkcjach: m.in. *Pianista* (2002, reż. Roman Polański), *Lista Schindlera* (1993, reż. Steven Spielberg), *Król Olch* (1996,

reż. Volker Schlöndorff), *Katyn* (2007, reż. Andrzej Wajda).

Kostiumologów wspierają konsultanci z zakresu historii wojskowości i militariów np. Stanisław Marek Łukaszik (*Tajemnica Westerplatte*, 2013 reż. Paweł Chochlew, *Historia Roja*, 2015 reż. Jerzy Zalewski, *Kamerdyner*, 2018 reż. Filip Bajon), a zgodnie z wytycznymi kostiumologów, kostiumy szyją wyspecjalizowane firmy. Poznańska Fabryka Umundurowania Braci Kłoskowskich Hero Collection znana jest na całym świecie, a w ich garderobie ubierał się Tom Cruise (*Walkiria*, 2008 reż. Bryan Singer), Brad Pitt (*Machina Wojenna*, 2017 reż. David Michod, *Bękart wojny*, 2009 reż. Quentin Tarantino), Jean Reno (*Przyrzeczenie*, 2016 reż. Terry George) i Colin Firth (*Kursk*, 2018 reż. Thomas Vinterberg).

Oryginalne mundury z epoki oczywiście nie są wykorzystywane na planie filmowym, przede wszystkim ze względu na unikatowość ubrań (zabytki), jak i specyfikę budowy ciała konkretnych aktorów. Kostium na planie filmowym musi być również funkcjonalny. Zdarza się, że każda z postaci ma po kilka wersji tego samego kostiumu, w różnych fazach zniszczenia, zabrudzenia. Ten proces fachowcy nazywają *patynowaniem* – postarzaniem.

W historii kinematografii zdarzyła się próba wykorzystania oryginalnych mundurów z okresu wojny secesyjnej do filmu *Narodziny narodu* (1915, reż. D.W. Griffith), jednak ówczesni aktorzy nie byli w stanie zmieścić się w mundury przeciętnego amerykańskiego żołnierza sprzed 50 lat (1860 r.). Reżyser, słynący ze swojej obsesji na punkcie autentyzmu, musiał w tej sytuacji zamówić ogromną ilość kopii mundurów w jednej z największych wytwórni Western Costumes Co. z Hollywood.



■ ANDRZEJ SZENAJCH WYBRAŁ KOSTIUMY DLA DANIELA OLBRYCHSKIEGO I BOGUSŁAWA LINDY – „1920. BITWA WARSZAWSKA” REŻ. JERZY HOFFMAN, FOT. ZODIAC FILM PRODUCTION



■ NA PLANIE FILMU „STAWKA WIĘKSZA NIŻ ŻYCIE” – ZA KAMERĄ REŻYSER ANDRZEJ KONIC W KOSTIUMIE. FOT. FILMOTEKA NARODOWA

■ MACIEJ ZAKOŚCIELNY JAKO JAN ZUMBACH W FILMIE „DYWIZJON 303. HISTORIA PRAWDZIWA” FOT. LUNA VENTURES, LIGHTCRAFT ADV., FILM MEDIA SA, STUDIO ORKA

Kostiumy budują tożsamość bohatera i wpływają na jego relację z widzem. Tworzą kompozycję z pozostałymi elementami kadru lub też są istotnym elementem akcji (przemiana postaci w Supermana, w Zorro etc.). Niektóre z kostiumów przechodzą do historii kina i stają się kultowe – wojskowa kurtka M65 Roberta De Niro w *Taksówkarzu* (1976, reż. Martin Scorsese), skórzana bombierka G-1 Toma Cruise’a w *Top Gun* (1986, reż. Tony Scott), bandaże zaprojektowane przez Jean-Paula Gaultiera dla Milii Jovovich z *Piętego elementu* (1997, reż. Luc Besson), niektóre budują klimat i więź emocjonalną, a inne – stają się manifestem, symbolem – m.in. Kate Blanchett w *Manifesto* (2015, reż. Julian Rosefeldt) lub Tilda Swinton w *Orlando* (1992, reż. Sally Potter).

Z KINA DO MUZEUM

Zadaniem muzealników, obok prezentacji oryginalnych elementów umundurowania i wyposażenia wojskowego, jest przybliżanie zwiastującym historii, także z wykorzystaniem medium, które najbardziej wpłynęło na świadomość

ludzi w XX wieku – tj. filmu. Ta swoista synteza sztuk: połączenie fotografii, malarstwa, teatru i architektury, z chwilą premiery *Wyjścia robotnic z fabryki Lumiére w Lyonie* w 1895 roku, zrewolucjonizowała kulturę popularną i nasze postrzeganie rzeczywistości.

Zapraszamy zatem naszych widzów w magiczny świat *X muzy* i obejrzenie nowej wystawy pt. *Mundur w filmie*, której premierę zapowiadamy w święto zabytków – Europejską Noc Muzeów 18 maja 2019 r. Na czerwonym dywanie, w blasku fleszy będzie można przejść tuż obok filmowego Clausa von Stauffenberga (*Walkiria*) i porucznika Aldo Raine (*Bękart wojny*), zrobić zdjęcie z Ryszardem Kuklińskim (*Jack Strong*) i Hansem Klosem (*Stawka większa niż śmierć*)...

Nie zabraknie akcentów lotniczych. Tylko w naszym muzeum dojdzie do historycznego spotkania bohaterów z dwóch ostatnich premier filmowych o słynnym Dywizjonie 303: *Dywizjon 303. Historia prawdziwa* (2018, reż. Denis Delic) oraz *303. Bitwa o Anglię* (2018, reż. David Blair).

W zaprezentowanych na ekspozycji kostiumach pragniemy zaakcentować dbałość o szczegóły, jakie od lat obowiązują w ruchu rekonstruktorskim, a obecnie są normą na planie filmowym. To również okazja do wyeksponowania kompletnych mundurów, na co rzadko mogą sobie pozwolić nawet polskie muzea.

Mundur w filmie to kolejna odsłona ekspozycji (pierwsza miała miejsce w 2012 r. w Kołobrzegu), uzupełniona o najnowsze produkcje filmowe polskie i zagraniczne. Poza prezentacją ponad 30 kompletów mundurów, pragniemy przybliżyć naszym widzom pracę kostiumologa na planie filmowym: jego atelier, szkice i warsztat. Zobaczymy też wybrane rekwizyty. Atrakcją będzie możliwość *zagrania* w przygotowanej scenografii...

Będzie to również jedna z nielicznych prezentacji kostiumów filmowych z jednoczesnym naświetleniem historii rozwoju munduru na przestrzeni 200 lat. Mundury znane z dużego ekranu prezentowane były do tej pory tylko jako dodatkowa promocja filmu.

Zamierzeniem kuratorów wystawy jest ukazanie filmowego planu – zaplecza – tzw. *making of* produkcji filmowej: zaangażowania czasu, zdobywania wiedzy, drobiazgowości i kreatywności kostiumologów w przygotowaniu wybitnego dzieła filmowego. Jest to również jedyna okazja by w jednym miejscu i w jednym czasie zobaczyć kostiumy, w których wystąpiły takie gwiazdy kina jak: Tom Cruise, Russel Crowe, Brad Pitt, Christopher Walz czy polscy aktorzy: Daniel Olbrychski, Borys Szyc, Stanisław Mikulski, Marcin Dorociński, Piotr Adamczyk, Antoni Królikowski i Tomasz Kot...

MUNDUR W FILMIE

Wernisaż 18 V 2019 – Europejska Noc Muzeów.

KURATORZY WYSTAWY:
Paweł Pawłowski,
Malwina Markiewicz.

Wystawa będzie udostępniona do zwiedzania do 31 X 2019 r.

■ KOSTIUMY DLA BRADA PITT'A (BĘKARTY WOJNY) I TOMA CRUISE'A (WALKIRIA) USZYŁA FABRYKA UMUNDUROWANIA BRACI KŁOSKOWSKICH HERO COLLECTION Z POZNANIA, FOT. UNIVERSAL PICTURES INTERNATIONAL



POD DOBRymi SKRZYDŁAMI NR 6/2019 r.

Bezpłatny biuletyn informacyjny ISSN 2543-8360

WYDAWCA: Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie
ul. Lotników Polskich 1, 08-530 Dęblin
www.muzeumsp.pl | sekretariat@muzeumsp.pl

Instytucja Kultury Ministerstwa Obrony Narodowej

REDAKTOR NACZELNY: Paweł Pawłowski

REDAKTOR PROWADZĄCY: Malwina Markiewicz

REDAKCJA: Paweł Pawłowski, Roman Kozłowski,
Wojciech Grobelski, Jacek Zagożdżon, Marcin Arbuz,
Milena Przychodzeń, Malwina Markiewicz

FOTOGRAFIE: Archiwum Muzeum Sił Powietrznych, Paweł Pawłowski, Jacek Zagożdżon,
Marcin Arbuz, Malwina Markiewicz, Zbigniew Wach,
Filip Idzikowski, Anna Popławska

PROJEKT / SKŁAD: Darek Jakubowski

KOREKTA: Karolina Pardo-Dybcio

DRUK: www.kamerapress.pl

Wszelkie prawa w tym prawa autorów i wydawcy
zastrzeżone. Jakiegokolwiek dalsze rozpowszechnianie
artykułów i innych części czasopisma
bez zgody autorów i wydawcy zabronione.



■ BUDYNEK SZTABU 94. PUŁKU PIECHOTY WRAZ Z WARTOWNIĄ



■ POCZTÓWKA PRZEDSTAWIAJĄCA „NOWE KOSZARY” 54. REGIMENTU NA ROKOSOWIE



■ GMACH DAWNEGO KRÓLEWSKIEGO ZAKŁADU KADETÓW – LATA 20-TE XX W. PO TRAKTACIE WERSALSKIM – JAKO PAŃSTWOWY ZAKŁAD KSZTAŁCENIOWY



■ WYMARSZ KOSZALIŃSKIEGO III BATALIONU FIZYLIERÓW 54 IR NA FRONT 54 IR. ŻOŁNIERZE IDĄ DZISIEJSZĄ UL. ZWYCIĘSTWA W KIERUNKU DWORCA KOLEJOWEGO MIJAJĄC BUDYNEK KASYNA OFICERSKIEGO

POD TAKIM TYTUŁEM, od 19 III 2019 r. w Muzeum Obrony Przeciwlotniczej czynna jest wystawa przedstawiająca dzieje miejscowych obiektów wojskowych. Na planszach przedstawiono unikatowe zdjęcia prezentujące rozwój budownictwa koszarowego w Koszalinie, poczynając od czasów pruskich, poprzez lata 30-te XX wieku i okres

II wojny światowej, aż po współczesność miejscowego garnizonu. W gablotach wyeksponowano m.in. liczne militaria (bagnety, lufy, magazynki i in. przedmioty) odnalezione w maju ub. roku na terenie koszar 8. Koszalińskiego Pułku Przeciwlotniczego oraz dokumenty, zdjęcia i inne artefakty udostępnione przez miejscowych kolekcjonerów.

Warto wiedzieć, iż wszystkie obiekty koszarowe w Koszalinie niezmiennie funkcjonują zgodnie ze swoim przeznaczeniem. W zabytkowym kompleksie Pruskiego Królewskiego Zakładu Kadetów mieści się dziś Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w dawnych *Koszarach Piechoty* przy ul.

4-go Marca stacjonuje 8. Koszaliński Pułk Przeciwlotniczy, zaś *Koszary Artylerii* przy ul. Wojska Polskiego 66 są siedzibą Centrum Szkolenia Sił Powietrznych im. Romualda Traugutta. Wyjątek stanowi jedynie dawny obiekt pruskich fizylierów z 54. Regimentu v.d. Goltza, w którym dziś mieści się Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska.

Serdecznie zapraszamy do zwiedzenia wystawy

ZAŚLUBINY Z WISŁĄ PO RAZ TRZECI

PAWEŁ PAWŁOWSKI



14 września 2019 roku w Dęblinie odbędzie się ceremonia Zaślubin z Wisłą. Po raz trzeci pragniemy złożyć ślubowanie Królowej Polskich Rzek w Roku Ligi Morskiej i Rzecznej oraz z okazji 27. edycji Europejskich Dni Dziedzictwa, którym w tym roku patronuje temat przewodni: *Polski splot*.

Temat ten wpisuje się w założenia Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017–2022 i jest okazją do skupienia uwagi nad kwestią tworzenia niepodległego Państwa Polskiego oraz procesu scalania granic po latach zaborów. Wydarzenia wpisujące się w hasło przewodnie EDD będą przybliżały ich uczestnikom proces kształtowania się granic Polski po 1918 roku, przybliżając sylwetki osób, które angażowały się w proces budowania i utrwalania państwowości. Temat, przywołujący pojęcie *splotu* nawiązuje do wspólnego wysiłku Polaków związanego z połączeniem kraju z trzech części funkcjonujących wcześniej w ramach oddzielnych organizmów państwowych zaborców. Jest okazją do pokazania jak powstawało państwo i nowe instytucje po okresie niewoli.

Celem *Zaślubin z Wisłą* jest prezentacja splotu wybranych wątków naszej historii, związanych z rzekami: Wisłą, Odrą i Wartą oraz ich roli w powrocie Polski nad Bałtyk.

Koordinatorem Europejskich Dni Dziedzictwa jest Narodowy Instytut Dziedzictwa. Więcej na WWW.EDD.NID.PL



■ ZAŚLUBINY Z WISŁĄ W DĘBLINIE 15 IX 2018, FOT. KAMIL KRYPSKI





31 sierpnia 2018 roku uroczystie odsłonięliśmy tablicę pamiątkową poświęconą płk. Stanisławowi Paszkiewiczowi – pierwszemu komendantowi Oficerskiej Szkoły Artylerii Przeciwlotniczej w Koszalinie.

Uroczystość związana była z nadaniem dla Muzeum imienia pierwszego komendanta Oficerskiej Szkoły Artylerii Przeciwlotniczej, której współczesne tradycje kontynuuje Centrum Szkolenia Sił Powietrznych im. Romualda Traugutta w Koszalinie. Upamiętnienie płk. Paszkiewicza wpisuje się w dwie ważne rocznice – Stulecie Polskiej Broni Przeciwlotniczej oraz 70. rocznicę utworzenia wojskowego szkolnictwa zawodowego w Koszalinie.

W wydarzeniu uczestniczyło wielu znamienitych gości, m.in. I. zastępca Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego – gen. broni Michał Sikora, szef Zarządu Obrony Powietrznej i Przeciwraкетowej – gen. bryg. Stefan Mordacz, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa MON – dr Zbigniew Ciosek wraz z p. Grzegorzem Koryckim. Z Warszawy przyjechali również synowie płk. S. Paszkiewicza, Zbigniew i Jerzy. Licznie zgromadzonych komendantów i weteranów Wojsk Obrony Przeciwlotniczej, przedstawicieli władz administracyjnych i samorządowych

Koszalina powitał dyrektor Muzeum Sił Powietrznych Paweł Pawłowski.

Uroczystość – zgodnie z ceremoniałem wojskowym – prowadził adiunkt Muzeum OPL, dr Wojciech Grobelski, występujący w historycznym mundurze oficera 1. Pułku Artylerii Przeciwlotniczej im. Marsz. E. Rydza-Śmigłego z okresu II Rzeczypospolitej. Emocjonalne wystąpienie wygłosił także syn pułkownika – p. Zbigniew Paszkiewicz, który wspominał nie tylko ojca, ale również swoje dziecięce lata spędzone w Koszalinie. W trakcie uroczystości, za dbałość o orężne tradycje i współpracę ze środowiskami niepodległościowymi, Kombatantkami Krzyżami Zwycięstwa uhonorowano płk. dypl. Dariusza Sienkiewicza – byłego komendanta Centrum Szkolenia Sił Powietrznych oraz muzealnego adiunkta, dr. Wojciecha Grobelskiego. Podczas wydarzenia goście zwiedzali również nową wystawę pn. *100 lat Polskiej Broni Przeciwlotniczej*, którą dzisiaj wzbogaciła rzeźba *Kapsuła czasu* autorstwa kpr. Króla z 8. Koszalińskiego Pułku Przeciwlotniczego.

Tablica pamiątkowa poświęcona płk. Stanisławowi Paszkiewiczowi została wykonana w brązie. Umieszczono na niej napis:

W 100-lecie Polskiej Broni Przeciwlotniczej oraz w 70. rocznicę utworzenia wojskowego szkolnictwa zawodowego w Koszalinie Muzeum Obrony Przeciwlotniczej nadano imię płk. Stanisława Paszkiewicza (1903–1953) pierwszego komendanta Oficerskiej Szkoły Artylerii Przeciwlotniczej w Koszalinie Koszalin dn. 31 sierpnia 2018 r.

Na tablicy znajdują się dwie odznaki pamiątkowe artylerii przeciwlotniczej. Z lewej strony: odznaka pamiątkowa z 1. pułku artylerii przeciwlotniczej z okresu II Rzeczypospolitej. Ma formę owalnej tarczy z dwiema lufami armatnimi skierowanymi ku górze, obwiedziona półwieńcem i zwieńczona orłem w locie. Po prawej, współczesna oznaka wojsk obrony przeciwlotniczej noszona na kołnierzach mundurów przez żołnierzy służących w jednostkach przeciwlotniczych. Przedstawia skrzyżowaną lufę armatnią z raketą przeciwlotniczą na tle anteny stacji radiolokacyjnej.

Do wykonania napisu użyta została czcionka *Brygada 1918*, zaprojektowana najprawdopodobniej przez znanego grafika Adama Półtawskiego, powstała w 10. rocznicę odzyskania niepodległości, prawdopodobnie w 1928 roku. Font *Brygada* został zdigitalizowany i udostępniony przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę w maju tego roku, z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Autorem tablicy jest **Romuald Wiśniewski** – artysta rzeźbiarz, absolwent Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych i Politechniki Koszalińskiej – Wydział Wzornictwa, Zakład Rysunku Malarstwa i Rzeźby, członek Stowarzyszenia Artystów *Grupa Kołobrzeg*, członek Rady Kultury przy Prezydencie Miasta Kołobrzeg, autor wielu prac, m.in. pomnika kmdr. Stanisława Mieszkowskiego w Kołobrzegu, pomnika Marszałka J. Piłsudskiego w Koszalinie czy tablicy pamiątkowej prof. dr hab. Lecha Leciejewicza w Budzistowie. Pracuje twórczo w dziedzinie rzeźby w brązie, kamieniu, ceramice i drewnie. Wykonuje i samodzielnie odlewa rzeźby, tablice, statuetki, medale w brązie. Prowadzi również warsztaty rzeźbiarskie i plenery plastyczne dla młodzieży i dorosłych.

■ ASYSTA WOJSKOWA PODCZAS CEREMONII ODSŁONIĘCIA TABLICY, FOT. ANNA POPŁAWSKA



Tworzymy kolekcję falerystyki lotniczej

MALWINA MARKIEWICZ



■ ST. CHOR. SZTAB. PAWEŁ JAKUBIK PRZEKAZUJE ODZNAKĘ SPSP DO ZBIORÓW MUZEUM

Do zbiorów muzealnych przekazana została odznaka pamiątkowa Szkoły Podoficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie. Aktu przekazania na ręce Głównej Inwentaryzator – pani Katarzyny Ragus, dokonał Komendant SPSP st. chor. sztab. Paweł Jakubik w asyście st. chor. Macieja Krygowskiego – kierownika sekcji zabezpieczenia. Wraz z przekazaną nam naszywką, odznaka wzbogaci kolekcję falerystyki lotniczej Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie.

Celem projektu utworzenia kolekcji falerystyki lotniczej jest prezentacja godła i emblematów polskich jednostek lotniczych – byłych i obecnych. Projekt dotyczy również falerystyki polskiego

kontyngentu wojskowego oraz sił zbrojnych stacjonujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w ramach umów NATO i Atlantic Resolve. Docelowo kolekcja ma prezentować odznaki, oznaki rozpoznawcze (plakietki), naszywki i inne atrybuty pamiątkowe jednostek. Planujemy zaprezentować ją na wystawie stałej pn. *Historia polskiego lotnictwa wojskowego*, jak również stanowić będzie ona materiał dokumentacyjny w *Zbiorach Specjalnych*, przeznaczony do celów naukowych.

Zapraszamy żołnierzy w służbie czynnej i rezerwy oraz pasjonatów i kolekcjonerów do współtworzenia wraz z nami tej kolekcji i nieodpłatne

przekazanie egzemplarzy wszelkiego typu ww. atrybutów pamiątkowych.

Podstawowym obiektem naszego zainteresowania są odznaki pamiątkowe oraz naszywki wykorzystywane na umundurowaniu żołnierzy. Oprócz nich, jesteśmy zainteresowani wszelkiego typu upominkami, na których występuje logo lub nazwa jednostki lotniczej. Przekazane pamiątki, po zewidencjonowaniu, znajdą swoje miejsce na wystawie głównej w Muzeum Sił Powietrznych.

KONTAKT: DZIAŁ DOKUMENTACJI

I INWENTARYZACJI ZBIORÓW

TEL. 261 518 800 | ZBIORY@MUZEUMSP.PL



■ PPOR. OBS. SZCZEPAN ŚCIBIOR PODCZAS SŁUŻBY
W 3 PUŁKU LOTNICZYM W POZNANIU

Szczepan Ścibior — Odnaleziony!

MARCIN ARBUZ



W wyniku prac prowadzonych przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej, ofiary terroru komunistycznego odzyskują swoją tożsamość. W trakcie ostatniego etapu badań prowadzonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie, odnaleziono szczątki płk. pil. obs. Szczepana Ścibiora – wybitnego komendanta dęblińskiej „Szkoły Orłąt”.

Badania prowadzone na warszawskich Powązkach rozpoczęły się w lipcu 2012 r. i były realizowane w kilku etapach w ciągu kolejnych lat. Głównym miejscem poszukiwań w tym okresie stał się fragment cmentarza nazywanego Łączką gdzie komunistyczni oprawcy w bestialski sposób grzebali swoje ofiary w bezimiennych grobach. W trakcie prowadzonych ekshumacji odnajdywano kolejnych bohaterów walki o wolność i niepodległość Polski. Poprzez odnalezienie szczątków i ich identyfikację, konkretne osoby odzyskały swoją tożsamość i zostały, w przenośni i dosłownie, wydobyte na światło dzienne. Wśród odnalezionych i zidentyfikowanych podczas ostatniego etapu prac znalazł się płk pil. obs. Szczepan Ścibior, weteran walk II wojny światowej, w latach 1947–51 komendant Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie, zamordowany 7 sierpnia 1952 r. na terenie więzienia przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, w wyniku represji politycznych. Innym odnalezionym na Łączce lotnikiem straconym w konsekwencji tych samych wydarzeń jest ppłk dypl. obs. Stanisław Michowski.

Uroczystość wręczenia not identyfikacyjnych rodzinom osób odnalezionych w ostatnim etapie prac ekshumacyjnych odbyła się 4 października 2018 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Notę identyfikacyjną płk. pil. obs. Szczepana

Ścibiora odebrały córki Barbara i Magdalena wraz z rodzinami. Na obecnym etapie, trumny ze szczątkami odnalezionych osób zostały złożone w Kaplicy na Cmentarzu Północnym na Wólce Węglowej w Warszawie.

Według ostatnich informacji oficjalny pogrzeb planowany jest w 67. rocznicę tragicznej śmierci płk. pil. obs. Szczepana Ścibiora – 7 sierpnia 2019 r.

Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie aktywnie uczestniczy w kultywowaniu tradycji oraz upamiętnianiu polskich lotników, także tych którzy po II wojnie światowej powrócili do kraju i stali się ofiarami represji politycznych. Na początku 2018 r., 21 lutego pomiędzy Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, a Mobilną Jednostką Dowodzenia Operacjami Powietrznymi MJDOP w Babkach koło Poznania zostało podpisane porozumienie o współpracy, sygnowane przez dowódcę jednostki płk. dypl. pil. Mirosława Nawrockiego oraz dyrektora muzeum Pawła Pawłowskiego. Owocem tej współpracy była nasza obecność na uroczystości święta MJDOP, które odbyło się 25 kwietnia 2018 r. Podczas uroczystości jednostka oficjalnie przejęła imię patrona płk. pil. obs. Szczepana Ścibiora oraz dziedzictwo tradycji 305. Dywizjonu Bombowego Ziemi Wielkopolskiej i Lidzkiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie specjalnie

na tę okazję przygotowało wystawę poświęconą historii patrona oraz dywizjonu. Podczas uroczystości, delegacja muzeum na czele z dyrektorem Pawłem Pawłowskim spotkała się z rodziną płk. pil. obs. Szczepana Ścibiora.

Nawiązana relacja zaowocowała wizytą wnuka Szczepana Ścibiora pana Michała Sopyłto wraz z żoną Beatą w Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Kolejnym krokiem na drodze współpracy muzeum z MJDOP stała się pomoc merytoryczna w przygotowaniu izby tradycji jednostki oraz uroczystości przyjęcia sztandaru przez jednostkę z Babek. 17 września 2018 r. żołnierze MJDOP oraz delegacja MSP wyruszyła w podróż studyjną szlakiem bojowym 305. Dywizjonu Bombowego, która to przyczyniła się do wzbogacenia świadomości dotyczącej kultywowanej tradycji. Tegoroczna uroczystość nadania sztandaru Mobilnej Jednostce Dowodzenia Operacjami Powietrznymi, która odbyła się 5 stycznia 2019 r. stała się ukoronowaniem współpracy pomiędzy Muzeum Sił Powietrznych, a jednostką wojskową w Babkach. Również podczas tej uroczystości muzealna delegacja miała okazję spotkać się z rodziną płk. pil. obs. Szczepana Ścibiora.

Autor dziękuje za pomoc przy przygotowaniu artykułu rodzinie Szczepana Ścibiora, szczególnie zaś panu Michałowi Sopyłto, wnukowi lotnika.

*Muzeum Sił
Powietrznych
w Dęblinie aktywnie
uczestniczy
w kultywowaniu
tradycji oraz
upamiętnianiu
polskich lotników,
także tych którzy po
II wojnie światowej
powrócili do kraju
i stali się ofiarami
represji politycznych*



■ SZCZEPAN ŚCIBIOR SFOTOGRAFOWANY PODCZAS
KURSU PILOTAŻU W CENTRUM WYSZKOLENIA OFICERÓW
LOTNICTWA W DĘBLINIE. ROK 1929



■ SZCZEPAN ŚCIBIOR (W CENTRUM) WŚRÓD KOLEGÓW Z ZAŁOGI. STACJA RAF LINDHOLM, LIPIEC 1941 R.



■ PŁK PIL. SZCZEPAN ŚCIBIOR – KOMENDANT
OFICERSKIEJ SZKOŁY LOTNICZEJ W DĘBLINIE 1947–51

NOTA BIOGRAFICZNA

SZCZEPAN ŚCIBIOR urodził się 13 grudnia 1903 r. w Uniejowie nad Wartą. Naukę rozpoczął w 1910 r. w miejscowej Szkole Powszechnej którą ukończył w 1916 r., a następnie w 1917 r. zaczął uczęszczać do Gimnazjum Humanistycznego w Uniejowie które ukończył w 1924 r. W 1920 r. podczas wojny polsko-bolszewickiej jako członek Ochotniczej Drużyny Harcerskiej pełnił służbę wartowniczą. Za udział w wojnie został odznaczony Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–21. W 1924 r.

wstąpił do Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie gdzie zdał maturę, a następnie odbył trzymiesięczną praktykę w 61. Pułku Piechoty w Bydgoszczy. W 1925 r. rozpoczął naukę w Oficerskiej Szkole Lotnictwa w Grudziądzu, a ukończył ją 15 września 1927 r. już w Dęblinie w stopniu sierżanta-podchorążego uzyskując dyplom obserwatora lotniczego. Uzyskał wówczas przydział do 34. Eskadry Liniowej II Dywizjonu Lotniczego 3. Pułku Lotniczego w Poznaniu – Ławicy. W 1928 r. Ścibior, już jako podporucznik, objął stanowisko

obserwatora-dowódcy plutonu w Szkole Podoficerskiej 3. Pułku Lotniczego. W tym również roku zawarł związek małżeński z pochodzącą z Uniejowa Janiną Światalską. Owocem tego związku były dwie córki, Barbara urodzona w 1929 r. oraz Magdalena która przyszła na świat w roku 1934. W maju 1929 r. Szczepan Ścibior został skierowany na kurs pilotów do Centrum Wyszkołenia Oficerów Lotnictwa w Dęblinie po którego ukończeniu wrócił do 3 PL, a tam przeszkolił się na samolocie myśliwskim Blériot-SPAD S.61. W styczniu 1930 r.

Szczepan Ścibior ponownie został przeniesiony do 32. Eskadry Liniowej gdzie służył do września 1930 r. Wówczas to skierowano go na dwumiesięczny kurs wyższego pilotażu przy 2. Pułku Lotniczym w Krakowie, po którego ukończeniu wrócił do 3. PL gdzie 1 stycznia 1931 r., otrzymał awans na stopień porucznika. Pełnił wówczas okresowo w zastępstwie funkcję dowódcy 32. Eskadry Lotniczej. Za wzorową służbę otrzymał w 1934 r. Srebrny Krzyż Zasługi. W kolejnych latach Szczepan Ścibior pełnił szereg funkcji dowódczych w pułku, za co został



■ UROCZYSTOŚĆ W PAŁACU PREZYDENCJIM OD LEWEJ JAKUB RAFALSKI PRACOWNIK KANCELARIJI PREZYDENTA RP, CÓRKA PŁK ŚCIBIORA, MAGDALENA SOPYŁO JEJ SYN RAFAL SOPYŁO, KONRAD SOPYŁO I BARBARA SOPYŁO CÓRKA PŁK. ŚCIBIORA

doceniony i 19 marca 1936 r. awansowany do stopnia kapitana. Na początku września 1937 r. rozpoczął studia w Wyższej Szkole Lotniczej przy Wyższej Szkole Wojennej. Kurs ukończył 2 października 1938 r. z bardzo dobrą oceną końcową. Od 3 października 1938 r. Ścibior pełnił funkcję drugiego oficera sztabu Grupy Szkół Lotniczych. W związku z pełnioną funkcją nie brał udziału w walkach, a 8 września otrzymał rozkaz do ewakuacji z kraju. W ten sposób udał się do Rumunii skąd 25 października 1939 r. na pokładzie greckiego statku ss „Patris” odpłynął do Francji.

Statek zatrzymując się na Malcie dołączył do Marsylii 4 listopada. Ścibior zgłosił się natychmiast do polskich władz lotniczych skąd skierowano go do bazy francuskich sił powietrznych w Lyon-Bron. W jednym z dywizjonów szkolnych Szczepan Ścibior objął funkcję pilota-instruktora, którą pełnił aż do ewakuacji. Ścibior przebywał we Francji do 28 czerwca 1940 r. kiedy to na pokładzie statku ss Andora Star wypłynął w kierunku Wielkiej Brytanii, aby dotrzeć tam 2 lipca 1940 r. Po krótkim pobycie w obozie przejściowym pod Liverpooliem lotnik trafił do Blackpool, a tam, po przejściu procedur weryfikacyjnych, został skierowany do 18. Operational Training Unit, bazującego w bazie RAF w Bramcote.

Po przeszkoleniu został skierowany do 305. Dywizjonu Bombowego *Ziemi Wielkopolskiej i Lidzkiej* im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie objął dowództwo eskadry „B”. 305. Dywizjon Bombowy

uzyskał gotowość operacyjną 24 kwietnia 1941 r. Szczepan Ścibior swój chrzest bojowy w Wielkiej Brytanii przeszedł w nocy z 2 na 3 maja 1941 r., kiedy to dywizjon uczestniczył w atakowaniu centrum przemysłowego Emden w północno-zachodniej części Niemiec. Był to pierwszy atak 305. Dywizjonu Bombowego na cel położony na terytorium III Rzeszy. Misja ta zakończyła się sukcesem i wszystkie maszyny powróciły do bazy. Szczepan Ścibior wraz ze swoją załogą z powodzeniem wykonywał kolejne loty bojowe od maja do sierpnia 1941 r. Po drodze otrzymał awans na stopień majora oraz krótko pełnił funkcję dowódcy dywizjonu. Dobra passa skończyła się jednak 5 sierpnia 1941 r., kiedy mjr. pil. obs. Szczepan Ścibior wraz ze swoją załogą wystartował do kolejnego lotu bojowego. Celem było bombardowanie Akwizgranu. Vickers Wellington po wykonaniu zadania podczas powrotu do Anglii został skutecznie zaatakowany przez nocny myśliwiec Bf 110. W wyniku ataku załoga bombowca musiała wyskakiwać z samolotu nad Belgią. Z sześciu lotników obecnych na pokładzie uratowało się trzech: Szczepan Ścibior, Stefan Tomicki i Mieczysław Kowalski. Podczas lotu śmierć ponieśli: Jerzy Sukiennik, Wacław Rybak i Mieczysław Saferna. Szczepan Ścibior przy pomocy członków belgijskiego ruchu oporu trafił do Brukseli, jednak tam na jego trop wpadło Gestapo. W ten sposób został zatrzymany i po pobycie w areszcie, przebywał w szeregu obozów jenieckich. Od 1 sierpnia 1942 do 27 stycznia 1945 r.

był jeńcem w obozie Stalag Luft. 3 w Żaganiu, potem w ramach ewakuacji wojsk niemieckich trafił do obozu Oflag Luft. 3 w Lubecie. Tam też doczekał wyzwolenia przez wojska brytyjskie. Wraz z innymi lotnikami 7 maja 1945 r., Ścibior został ewakuowany do Wielkiej Brytanii. Po zakończeniu II Wojny Światowej, podobnie jak i inni żołnierze Polskich Sił Zbrojnych, Ścibior stanął przed dylematem: powrotu do kraju opanowanego przez nową narzuconą przez Związek Sowiecki władzę lub pozostania na obczyźnie, gdzie polscy lotnicy nie byli już widziani tak mile jak wcześniej. Tęsknota za rodziną, od której otrzymywał listy oraz wizja powrotu do lotnictwa w kraju, zadecydowały więc. iż Ścibior podjął decyzję o rezygnacji z emigracji. Do portu w Gdańsku przybył w drugiej połowie marca 1946 roku na pokładzie statku „Sobieski”.

Po przejściu szeregu kontroli personalnych oraz badań lekarskich i wykazaniu chęci przystąpienia do służby czynnej pierwotnie został skierowany do rezerwy. Po odwołaniu od decyzji i ponownej weryfikacji ostatecznie powołano go do służby czynnej.

Został zweryfikowany z dniem 5 maja 1946 w stopniu podporucznika i wkrótce trafił na do 7. Samodzielnego Pułku Bombowców Nurkujących w Leżnicy Wielkiej w pobliżu Łęczycy, gdzie początkowo dublował stanowisko sowieckiego dowódcy ppłk. pil. Michała Bażenowa, a 21 sierpnia 1946 r. został mianowany do samodzielnego kierowania jednostką. W zamian za dobre wyniki w dowodzeniu został odznaczony Orderem Odrodzenia Polski IV klasy, zaś 17 grudnia 1946 r. otrzymał awans na pułkownika. Kierując się jego dobrymi rezultatami w prowadzeniu jednostki oraz szkoleniu, 27 sierpnia 1947 r. został mianowany komendantem Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie. Szczepan Ścibior przez kolejne lata zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą rozwijał szkołę.

W 1948 r. jednak w krajach bloku komunistycznego nastąpiło zaostrzenie kursu politycznego w którego wyniku rozpoczęły się czystki. Atmosferę terroru dodatkowo wzmocnił wybuch Wojny Koreańskiej. Władze komunistyczne w kraju postawiły sobie za cel pozbycie się z wojska ludzi ideologicznie obcych, tzn. przedwojennych żołnierzy Wojska Polskiego oraz tych, którzy w czasie

II Wojny Światowej walczyli w ramach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie czy też na terenie kraju angażowali się w działalność niepodległościową. We wszystkich rodzajach sił zbrojnych, a więc w Wojskach Lądowych, Marynarce Wojennej oraz Wojskach Lotniczych, tajne służby w postaci Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego, przeprowadziły operację której celem miało być oskarżenie i skazanie oficerów odpowiedzialnych za tzw. *Spisek w Wojsku*. W lotnictwie objawiło się to w postaci tzw. grupy kierownictwa konspiracji Wojsk Lotniczych jak nazwano grupę oficerów rzekomo spiskujących przeciwko władzy komunistycznej i dążących do obalenia jej siłą przy pomocy struktur wojskowych. Polityczne represje nie ominęły również komendanta *Szkoły Orłąt*. Szczepan Ścibior został aresztowany 9 sierpnia 1951 r. Po serii niekończących się straszliwych przesłuchań oraz wyreżyserowanym procesie Ścibior został skazany na karę śmierci. Mimo apelu ze strony rodziny i pełnego rozpaczy listu córek skierowanego do ówczesnego prezydenta Bolesława Bieruta, wyrok nie został uchylony. Szczepan Ścibior został zamordowany 7 sierpnia 1952 r. na terenie więzienia mokotowskiego w Warszawie.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE:

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie.

OPRACOWANIA:

Matusiak W., Powojenne losy elity Polskiego lotnictwa, [w:] Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, nr 3, Warszawa 2011.

Poksiński J., „TUN” Tatar-Utnik-Nowicki – Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956, Warszawa 1992.

Poksiński J., Victis Honos „Spisek w Wojsku”, Warszawa 1994.

Radomski J. A., Demobilizacja Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1945–1951, Kraków 2009.

Wszendyrówny A. E., Uratuj, uratuj naszego Ojca od śmierci! Dramatyczna biografia płk. pil. obs. Szczepana Ścibiora, Warszawa 2018.



■ LOTNICY ESKADRY „B” 305. DYWIZJONU BOMBOWEGO „ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ I LIDZKIEJ” IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. W CENTRUM SIEDZI DOWÓDCA ESKADRY MJR PIL. OBS. SZCZEPAN ŚCIBIOR. FOT. ARCHIWUM RODZINNE PAŃSTWA BARBARY I WOJCIECHA SOPYŁÓW VIA ROBERT GRETZYNGIER



■ CÓRKA PUŁKOWNIKA ŚCIBIORA – BARBARA SOPYŁO Z PREZYDENTEM RP ANDRZEJEM DUDĄ

Projekt „Niebo bez granic”. Lotniczy dom kultury Skocznia – Warszawa

JACEK ZAGOŹDŻON

Na kulturalnej mapie Warszawy pojawiło się nowe miejsce spotkań miłośników lotnictwa – zapomniany budynek dawnej Skoczni narciarskiej na Mokotowie, tuż obok ul. Ikara i Idzikowskiego. Tak, tak, lotnicze nazwy ulic nie są tu przypadkowe.

Miejsce bardzo ciekawe, bo w latach 50-tych był to poligon eksperymentów architektów z nowymi konstrukcjami wieżowców i mostów. Miejsce ważne, bo jeszcze w latach 80-tych skakał tu nasz mistrz z Sapporo – Wojciech Fortuna, miejsce symboliczne, bo położone w centrum przedwojennej dzielnicy oficerów lotnictwa II RP – stąd lotnicza topografia.

Skocznnię wzniesiono w rekordowym tempie na V Światowy Festiwal Młodzieży w 1955 r. ale skakać zaczęto dopiero w następnym roku, po dostarczeniu z DDR unikalnego wtedy igielitu. Przez dekady była to wizytówka dzielnicy, strzegąca nadwiślańskiej skarpy niczym strażnica pomiędzy Górnym a Dolnym Mokotowem. Po transformacji ustrojowej loty wstrzymano a obiekt zaczął popadać w ruinę. Po 50-ciu latach istnienia tego kultowego miejsca, górującą 35 m. nad Mokotowem wieżę „Skoczni widmo” zrównano z ziemią. Po skoczni zostały wspomnienia i budynek wzorowany na stacji kolejki linowej kryjący w środku fragmenty łukowych podpór.

I pewnie nikt nie pamiętałby już o Skoczni, (której zresztą nie ma) gdyby nie Filip Idzikowski, który tchnął nowego ducha w to zapomniane od 20 lat miejsce. Salę główną wypełniły żywe spotkania, rozmowy i opowieści o przedwojennym lotnictwie i tajemniczym, zapomnianym transatlantyckim bohaterze – mjr pil.



■ NA WERNISAŻU: DYREKTOR MSP PAWEŁ PAWŁOWSKI, JACEK MARIAN, ALEK SŁUPECKI I FILIP IDZIKOWSKI

Ludwiku Idzikowskim – patronie projektu „Niebo bez granic” oraz pobliskiej ulicy.

Kiedy pierwszy raz poznaliśmy Filipa, rozmawialiśmy o jego instalacji artystycznej – pomniku, która upamiętni pionierów naszego lotnictwa i będzie trybutem dla ich dokonań, pasji i pełnego wyrzeczeń życia. Pomniku, którego inspiracją był Ludwik „Lulus” Idzikowski.

Wkrótce powstał projekt „Strzały” i pomysł wystawy o lotnictwie II RP w reaktywowanym na cele lotniczego domu kultury budynku dawnej Skoczni. W ramach obchodów 100-lecia lotnictwa polskiego przy wsparciu Dzielnicy Mokotów i Fundacji Zabytki Polskiego Nieba, Filip Idzikowski zainicjował proces ochrony i upowszechniania dziedzictwa lotniczego Warszawy, integrując kreatywne działania artystów, pasjonatów oraz instytucji lotniczych w działaniach edukacyjnych. Wszystko po to aby oddolnie ratować i upowszechniać dziedzictwo warszawskiego Mokotowa, w którym narodziło się polskie lotnictwo.

Dlatego w ramach projektu „Niebo bez granic” wspólnie osiem organizacji wykonało po raz pierwszy rekonstrukcję historyczną pierwszej przysięgi lotniczej, którą lotnik polski złożył na Polu Mokotowskim dokładnie 100 lat wcześniej 16 XII 1918 r. W uroczystości wzięli udział oficerowie Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Polskiego, harcerze ZHP z drużyny Nieprzetartego Szlaku, uczniowie szkoły mundurowej PuL z Wołomina im.



■ UROCZYSTE PODPALENIE „ZNICZA POKOLEŃ” I ZŁOŻENIE KWIATÓW POD POMNIEM PRZEZ DELEGACJĘ FUNDACJI HISTORYCZNEJ LOTNICTWA POLSKIEGO W TRAKCIE REKONSTRUKCJI PIERWSZEJ PRZYSIĘGI LOTNICZEJ NA POLU MOKOTOWSKIM

111 Eskadry Myśliwskiej, Fundacja Historyczna Lotnictwa Polskiego oraz najważniejsze: Stowarzyszenie historyczne Cykada i grupy rekonstrukcyjno-historyczne Wolant, Bellum, Grenadiere i Bluszc.

Najważniejszy jest, jak mówi Filip, cel wyższy i aby lotnictwo w jubileuszowym roku 100-lecia jednoczyło społeczeństwo bez względu na wszystko. Dlatego w „Niebie bez granic” szpalerom postaci pilotów w mundurach z kolekcji Łukasza Jaczuna towarzyszyły wirtualne animacje akrobacji przedwojennych i współczesnych myśliwców a historie podniebnych bohaterów przedstawione zostały na tle świecących batików Małgorzaty

w czasie tragicznego lotu malborskiego MiG-29 oraz w Święto Niepodległości, mjr pil. Tomasza Pajórka i mjr pil. Mariusza Oliwę, w 20-lecie ich tragicznego lotu Białoczerwona Iskra.

Ideą jest by Strzała powstała na skwerze przy ul. Idzikowskiego wskazując kierunek transatlantyckiego lotu „Lulusa” w jego 90-lecie. Dzisiaj jest narzędziem pozwalającym edukować i inspirować młodych adeptów i miłośników sztuki latania. Dzięki zaangażowaniu autora „Strzała” występowała we wszystkich ważnych wydarzeniach Muzeum Sił Powietrznych. Była prezentowana przy wernisażach naszych wystaw



■ PILOT MAREK MASALSKI ORAZ MARCIN CIEPIELSKI I GRZEGORZ MAZUROWSKI Z ARMA HOBBY NA PANELU DYSKUSYJNYM O HISTORII I ODBUDOWIE PZL P11C

Myski. Wspaniałą ekspozycją najwyższego lotu była wystawa legendarnych plakatów PLL LOT oświetniająca 90-lecie naszego narodowego przewoźnika.

Nawiązując do znaczenia „Nieba bez granic” panel dyskusyjny o swoim największym lotniczym ekspozycie i bohaterze 100-lecia – myśliwcu PZL P11C wystawą swoją wsparło Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie podobnie jak Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni obejmując „Niebo” patronatem honorowym.

Filip działa niekonwencjonalnie. Uważa, że w edukacji kluczowa nie jest przeładowana informacją plansza ale mocny impuls i wrażenie w wyobraźni odbiorcy. Wystawy współtworzy na żywo z publicznością albo prowadzi je ze swoim bystrym pomocnikiem – 9-letnim Alkiem, którego wciąga w świat pasjonatów lotnictwa – jedynych, którzy go rozumieją nie dostrzegając Zespołu Aspergera.

„Strzała”, jest sztandarowym przykładem projektu integracyjno-społecznego. To symbol nieskończonego odejścia lotnika do Niebieskiej Eskadry i emanacja jedności społeczeństwa z tymi co w niebo wzbili się na zawsze. Filip wykonał ją w warsztatach lotniczych na Bemowie i pojawia się z nią na wszystkich ważnych imprezach lotniczych w Polsce aby wspólnie czcić pamięć o naszym lotnikach. W tym roku wspominaliśmy szczególnie kpt pil. Krzysztofa Sobańskiego, który zginął



■ PREZENTACJA KSIĄŻKI O IV ESKADRZE WIELKOPOLSKIEJ KS. ROBERTA KULCZYŃSKIEGO. KS. ROBERT KULCZYŃSKI – AUTOR, REMIGIUSZ GADACZ, FILIP IDZIKOWSKI, PPEK DR TOMASZ KOPAŃSKI

i brała udział w projektach edukacyjnych. Dziękujemy za to wsparcie i pomoc Filipowi Idzikowskiemu.

Od samego początku kibicujemy jego planom rozwoju lotniczego miejsca na Mokotowie. Życzymy by inicjatywa ta rozkwitła z jeszcze większą siłą.

Niebo bez granic i Lotniczy Dom Kultury to wspierała inicjatywa dzięki, której w Warszawie znowu spotkać można się w gronie miłośników lotnictwa.

Znacznie więcej ciekawostek o projekcie Filipa Idzikowskiego na stronie NIEBOBEZGRANIC.PL

■ PROJEKT INSTALACJI – POMNIKA LOTNICZEGO TZW „STRZAŁY” NA TLE PLAKATÓW PLL LOT



SB LIM-2 POD DOBRymi SKRZYDŁAMI

JACEK ZAGOŹDŻON
FOT. ZBIGNIEW WACH



Od 24 października 2018 roku w Busku Zdroju można podziwiać samolot SB Lim-2 z kolekcji Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. To kolejny samolot objęty opieką przez pasjonatów lotnictwa w ramach programu „Pod dobrymi skrzydłami”.

Kompletna renowacja samolotu szkolno-bojowego MiG-15 UTI/SB Lim-2, przeprowadzona została z inicjatywy Zbigniewa Wachy, właściciela prywatnego Muzeum Techniki Wojskowej i Obrony Przeciwlotniczej w Busku Zdroju. Tym samym grono mecenasów powiększyło się o kolejnych pasjonatów, którzy od 2017 r. współpracują z nami na rzecz ochrony zabytków techniki lotniczej.

OPIS SAMOLOTU

MiG-15 UTI, czy też jego polska wersja licencyjna Lim-2 w kodzie NATO „Midget” to dwumiejscowy, odrzutowy samolot szkolno-bojowy – konstrukcyjnie, średniopłat o konstrukcji metalowej.

PARAMETRY TECHNICZNE: kadłub o przekroju okrągłym. Siły działające na płatowiec przejmują układ wręg, podłuznic oraz przynitowane do nich pracujące poszycie z blachy aluminiowej. Samolot posiada ciśnieniową, klimatyzowaną, szczelną kabinę oraz fotele katapultowe wyrzucane przy pomocy ładunków prochowych umieszczanych w tzw. pirostrzelbie. Usterzenie skośne o konstrukcji półskorupowej. Kąt skosu usterzenia pionowego wynosi 54° 54', a poziomego 40°. Statecznik pionowy stanowi integralną część konstrukcji kadłuba. Statecznik poziomy, dwudzielny, jest zamocowany wysoko nad kadłubem do statecznika pionowego. Podwozie trójpodporowe, z kołem przednim, chowane w locie. Skrzydło jednodźwigarowe z dźwigarem pomocniczym, ze skosem 35° i wzniosem ujemnym 2°. Skrzydło wyposażone w klapy i lotki. Na górnej powierzchni skrzydła znajdują się grzebienie aerodynamiczne (deflektory) ustawione po dwa na każdej połowce – równoległe do osi podłużnej samolotu. Zastosowanie grzebieni ma na celu zapobieżenie skośnemu spływowi strug wzdłuż skrzydła i poprawienie skuteczności lotek. Autorami konstrukcji jest zespół konstrukcyjny Mikojan i Guriewicz.

Omawiany egzemplarz (nr seryjny 3315, Nr boczny 315, sygn. MSP/IP/1529) został dostarczony do Polski w maju 1955 jako MiG-15 UTI (wersja szkolna samolotu bojowego MiG-15). W Polsce samolot został przebudowany do wersji SB Lim-2 w Lotniczych Zakładach Remontowych nr 2, w 1966 r. Obiekt

został pozyskany przez Muzeum Sił Powietrznych z poligonu Nadarzyce, gdzie eksploatowany był jako cel poligonowy, w stanie zachowania dobrym. W momencie przyjęcia do zbiorów miał zniszczoną powłokę lakierniczą, posiadał nieliczne ubytki blacharskie. Stan wnętrza wymagał niestety renowacji i wymiany powłok tapicerskich, wysoki stan ukończenia. Widoczne braki w ukończeniu kokpitu. Obiekt przez wiele lat przechowywany był na poligonie – na wolnym powietrzu bez nadzoru konserwatorskiego i dozoru. Wiele zniszczeń jest skutkiem włamań do obiektu. Posiadał również liczne obtarcia wynikające z demontażu i transportu.

Głównym założeniem postępowania konserwatorskiego było zahamowanie postępującej degradacji obiektu poprzez wykonanie odpowiedniej konserwacji powierzchni, usunięcie produktów korozji krystalicznej oraz zabezpieczenie jej, a także uzupełnienie braków w wyposażeniu.

Do programu konserwatorskiego pt. *Pod dobrymi skrzydłami* w 2018 roku zgłosiło się Muzeum Techniki Wojskowej i Obrony Przeciwlotniczej w Busku Zdroju.

PROCES RENOWACJI

Podwozie zostało zabezpieczone, zdemontowano elementy wymagające oczyszczenia. Skorodowane elementy stalowe oczyszczono przy użyciu narzędzi ręcznych do stopnia St 3 lub poprzez obróbkę strumieniowo-ścierną do stopnia Sa 3 (wg PN-ISO 8501-1). Zostały bezpośrednio po obróbce zabezpieczone antykorozyjnie gruntem epoksydowym i polakierowano na kolor srebrny RAL9006 lakierem poliuretanowym, zgodnie z kolorystyką zastaną. Skorodowane uchwyty i elementy, z których usunięta została powłoka galwaniczna, po oczyszczeniu poddano ponownej obróbce galwanicznej. Uzupełnione brakujące agregaty kokpitu, wymieniono szkło mineralne owiewki. W trakcie prac i odświeżania kolejnych warstw lakieru oraz w wyniku badań archiwalnych fotografii zdecydowano się na wprowadzenie występującego na tym samolocie wymalowań końcówek skrzydeł zgodnie z oznaczeniami kluczy szkolnych.



■ SAMOLOT SZKOLNO-BOJOWY MiG-15 UTI/SB LIM-2, NR SERyjNY 3315, NR BOCZNY 315, PO TRANSPORCIE DO BUSKA ZDROJU



■ INWENTARYZACJA USZKODZEŃ I BRAKÓW



■ PRACE NAD NOWĄ OWIEWKĄ

■ PRACE KONSERWATORSKIE



■ EFEKT FINALNY



■ UROCZYSTY POKAZ SAMOLOTU PO RENOWACJI 24 X 2018 R.



W 2019 r. obchodzimy dwudziestolecie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Sojuszu Północnoatlantyckiego. 12 III 1999 r. w Independence (stan Missouri) w Stanach Zjednoczonych polski minister spraw zagranicznych – Bronisław Geremek, razem z jego odpowiednikami z Czech i Węgier, przekazali na ręce sekretarza stanu USA Madeleine Albright akty przystąpienia do Traktatu Północnoatlantyckiego. Z tą chwilą Polska stała się formalnie stroną Traktatu – członkiem NATO.

To historyczne wydarzenie stało się sukcesem blisko stuletniej drogi Polski w dążeniu do odzyskania należnego miejsca na mapie Europy, po blisko 44 latach funkcjonowania za tzw. żelazną kurtyną. W 1991 roku oficjalnie przestał istnieć Układ Warszawski – do którego w 1955 r. Polska, wraz z innymi państwami Europy środkowo-wschodniej, została wcielona. Tym samym, w ówczesnych realiach geopolitycznych, koniecznym było dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa w oparciu o strategię obrony na dobrym sojuszu polityczno-militarnym. Po 10 latach, jako suwerenne państwo, rozpoczynaliśmy nowe myślenie o własnej obronności na progu nowego tysiąclecia.

Nasza akcesja do NATO to również docenienie wkładu Polski w walkach o wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, poszukiwania niepodległości u boku armii Napoleona, udziału Polaków w działaniach zbrojnych na wszystkich frontach I wojny światowej, czy wypełniania zobowiązań przez Polskie Siły Zbrojne w czasie II wojny światowej.

Członkostwo Polski w najpotężniejszym sojuszu wojskowym na świecie dało Polsce nie tylko gwarancje bezpieczeństwa w postaci art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego, ale doprowadziło również do wzrostu pozycji i znaczenia Polski na arenie międzynarodowej. Konieczność dostosowania do standardów NATO, udział polskich żołnierzy w misjach oraz ćwiczeniach i szkoleniach z żołnierzami z innych państw Sojuszu spowodowały, iż nasze Siły Zbrojne osiągnęły wysoki poziom zdolności do współdziałania z innymi wojskami sojuszniczymi. Nasz wkład i zaangażowanie w prowadzenie działań NATO sprawiły, że staliśmy się wiarygodnym partnerem, zarówno dla sojuszników, jak i państw trzecich.

Dwudziestolecie naszej akcesji wpisuje się w tegoroczny jubileusz 70-lecia powstania Sojuszu Północnoatlantyckiego, które było skutkiem wysiłków rządów państw europejskich podejmowanych w celu wzmocnienia bezpieczeństwa i współpracy na kontynencie po zakończeniu II wojny światowej. Wyniszczone państwa europejskie poszukiwały współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, które z konfliktu zbrojnego wyszły silne pod względem politycznym i gospodarczym. Ponadto atutem takiej kooperacji było posiadanie przez Amerykanów potężnego narzędzia zniszczenia – broni atomowej. Idei współpracy atlantyckiej sprzyjały również doświadczenia koalicyjnego współdziałania z czasów II wojny światowej, w tym świadomość

siły płynącej z połączenia sił i amerykańskiego wsparcia dla państw europejskich. Cywilizacyjne pokrewieństwo wspólnoty zachodniej jasno wskazywało dobra i wartości – demokrację, wolność jednostki, liberalną gospodarkę – które należało chronić wspólnym wysiłkiem.¹

Traktat waszyngtoński został sygnowany 4 kwietnia 1949 r. Dwunastu członków – założycieli zobowiązało się wówczas do *wspólnego umacniania bezpieczeństwa* przez co rozumiano obronę i odstraszenie możliwej agresji ze strony ZSRR i państw komunistycznych, utrzymanie zaangażowania militarnego Stanów Zjednoczonych w Europie, oraz niedopuszczenie do odrodzenia się potęgi wojskowej Niemiec.

W latach zimnej wojny (k. lat 40-tych – 80-tych XX w.), bezpieczeństwo międzynarodowe, zwłaszcza Wschodu i Zachodu, kształtowane było w myśl reguł klasycznego dylematu bezpieczeństwa i gry o sumie zerowej. Państwa prowadziły politykę bezpieczeństwa nakierowaną na ostrożne posługiwanie się siłą wojskową i unikaty stosowania przemocy w sytuacjach, w których prowadziłyby to do naruszenia równowagi między rywalizującymi blokami polityczno-wojskowymi: Układem Warszawskim (członkiem którego była Polska) i Sojuszem Północnoatlantyckim. Siła wojskowa była najistotniejszym instrumentem ich polityki, ale w stosunkach Wschód-Zachód nie doszło do jej bezpośredniego użycia. Pełniła ona rolę ostatniej gwarancji bezpieczeństwa, a na bieżąco – funkcję odstraszenia.²

Polska uczestniczy w misjach i operacjach Sojuszu Północnoatlantyckiego od 1996 r. Brała aktywny udział w operacji ISAF w Afganistanie (2004–14), w operacji z art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego *Active Endeavour* na Morzu Śródziemnym (2005–11) oraz w operacjach reagowania kryzysowego NATO: m.in. *IFOR* i *SFOR* w Bośni i Hercegowinie (1996–2004) *AFOR* w Albanii (1999), *Amber Fox* i *Allied Harmony* w Macedonii (2001–3), w misjach szkoleniowych *NTM-I* w Iraku (2005–11) i *NTM-A* w Afganistanie (2009–14) oraz w misji humanitarnej *Swift Relief* w Pakistanie (2005–6).

8–9 lipca 2016 roku Polska była gospodarzem Szczytu NATO w Warszawie. Nasze państwo regularnie wydziela dowództwa i pododdziały do Sił Odpowiedzi NATO (tzw. NATO Response

1 R. Kupiecki, *Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego*, Warszawa 2016, s. 15.

2 R. Zięba, *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Warszawa 2008, s. 22–23.



■ NTM18 – TYGRYSIA SESJA AIR-TO-AIR, VIPER TIGERS! FOT. SŁAWEK HESJA KRAJNIEWSKI, ARCH. DGRSZ

Force), gdzie w 2015 dowodziła komponentem sił specjalnych, a w 2016 roku siłami obrony przed bronią masowego rażenia. Polskie kontyngenty wojskowe biorą czynny udział w operacjach NATO (*Resolute Support*, KFOR), w stałych zespołach okrętowych Sojuszu (obecnie ORP *Kontradmirał X. Czernicki*) oraz w działaniach wspierających bezpośrednio naszych sojuszników, jak *Baltic Air Policing*. W Polsce odbywają się największe i najważniejsze ćwiczenia Sojuszu, takie jak *Noble Jump 2015*, *Brilliant Jump 2016*, czy wcześniej *Steadfast Jazz 2013*. Organizowana przez Polaków w cyklu dwuletnim *Anakonda* uzyskała status największego w regionie międzynarodowego ćwiczenia wojsk sojuszniczych i partnerskich.

BIBLIOGRAFIA:

- › R. Kupiecki, *Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego*, Warszawa 2016.
- › R. Zięba, *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Warszawa 2008.
- › R. Jakimowicz, *Członkostwo Polski w NATO jako determinanta bezpieczeństwa politycznego i militarnego*, [w:] *Polityka zagraniczna Polski. 25 lat doświadczeń*, Łódź 2015.
- › *Bezpieczeństwo narodowe*, Kwartalnik BBN, I 2014.
- › Informacje prasowe MON i MSZ.

NATO TIGER MEET

Lotnicze ćwiczenia Paktu Północnoatlantyckiego pod nazwą NATO TIGER MEET odbywają się corocznie od roku 1961. Biorą w nich udział eskadry z tygrysim logo z państw członkowskich i partnerów Sojuszu Północnoatlantyckiego, które zrzeszone są w NATO Tiger Association. Ćwiczeniom towarzyszy szereg przedsięwzięć integracyjnych oraz imprez sportowych.

W roku 100-lecia polskiego lotnictwa, po raz pierwszy w historii Polska była gospodarzem prestiżowego zlotu NTM18. Ćwiczenia miały miejsce 14–25 maja 2018 r. na poznańskim lotnisku w Krzesinach.

W szkoleniu *Tiger Squadrons* biorą udział eskadry samolotowe i śmigłowcowe posiadające w swym godle wizerunek tygrysa, funkcjonujący w tradycji lotnictwa NATO i Partnerstwa dla Pokoju już ponad 50 lat. Wymianę doświadczeń i nawiązywanie partnerskich relacji zapoczątkowały na początku lat 60-tych XX wieku dwie eskadry z USAF i RAF, które następnie założyły Tiger Squadron Association. Tygrysie stowarzyszenie skupia blisko 30 członków. Polskę reprezentuje w nim 6 eskadra lotnicza z 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego w poznańskich Krzesinach, która jest pełnoprawnym członkiem stowarzyszenia od 2011 roku. Polscy lotnicy mają już na koncie tytuł Best Flying Squadron. Przyznawany on jest eskadrze najlepiej prezentującej się podczas NATO Tiger Meet.

W ćwiczeniach w 2018 roku wzięło udział 1300 żołnierzy. Do Poznania przyleciały samoloty i śmigłowce 22 eskadr z 13 krajów, w tym m.in.: Włoch, Hiszpanii, Czech, Holandii, Niemiec, Belgii, Węgier, Szwajcarii, Austrii, Francji oraz Wielkiej Brytanii. Podczas misji współdziałał z nimi natowski samolot dozoru radiolokacyjnego dalekiego zasięgu AWACS. Sumaryczne zestawienie statków powietrznych przedstawia się następująco: 70 samolotów, 10 śmigłowców oraz samolot wczesnego ostrzegania i kierowania AWACS. Było to największe przedsięwzięcie i prestiżowe nie tylko dla Sił Powietrznych, ale również dla całych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, angażujące siły i środki będące zarówno w podporządkowaniu Dowódcy 2. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego, jak i spoza jego struktur.

Ćwiczenia NTM19 odbędą się we Francji na lotnisku Mont-de-Marsan w dniach 13–24 maja 2019 roku.





GOOD MORNING, DĘBLIN

PAWEŁ PAWŁOWSKI

W roku stulecia wojskowej współpracy Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki, Muzeum Sił Powietrznych zaprasza do Dębina na pierwszy w Polsce zlot grup rekonstrukcji historycznych, odtwarzających uzbrojenie i wyposażenie wojska Stanów Zjednoczonych Ameryki z lat 1775–2018.

Wydarzenie odbędzie się w Dęblinie w dniach 5–6 VII 2019 r. na terenie przykoszarowego placu ćwiczeń 1. Batalionu Drogowo Mostowego nad Wisłą.

4 VII 2019 r. – w Dzień Niepodległości Stanów Zjednoczonych – nastąpi uroczyste otwarcie wystawy poświęconej 100. rocznicy polsko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie lotnictwa wojskowego: *Amerykańskie gwiazdy na polskim niebie*.

Celem wydarzenia jest przede wszystkim prezentacja historii Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki w kontekście odzyskania przez Polskę niepodległości oraz nawiązania stosunków dyplomatycznych i wojskowych oraz przybliżenie pionierów współpracy wojskowej: m.in. Tadeusza Kościuszki, Kazimierza Pułaskiego, Meriana C. Coopera. Zamierzeniem organizatorów będzie upowszechnienie historii i tradycji Wojska Polskiego oraz armii Stanów Zjednoczonych, wzmocnienie przyjaźni polsko-amerykańskiej, integracja międzypokoleniowa oraz edukacja historyczna oraz prezentacja dorobku polskiego muzealnictwa wojskowego.

ZAPRASZA KOMANDOR ZLOTU:
Paweł Pawłowski – dyrektor Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie.

PARTNERZY

- › Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych
- › 1. Dębliński Batalion Drogowo Mostowy
- › 4. Skrzydło Lotnictwa Szkolnego
- › 41. Baza Lotnictwa Szkolnego
- › Powiat Rycki
- › Miasto Dęblin
- › Lotnicza Akademia Wojskowa
- › Agencja Mienia Wojskowego oddział w Lublinie
- › Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie
- › Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy
- › Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni
- › Muzeum Wojska w Białymstoku
- › Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie
- › Centrum Historii Zajezdźni we Wrocławiu
- › Wydawnictwo Kagero
- › Fundacja Niepodległości
- › Grupa Rekonstrukcji Historycznej Wolant.



■ AMERYKAŃSCY OCHOTNICY W POLSKIM WOJSKU 1919 R. Z TYTUŁU, DRUGI Z PRAWY MERIAN C. COOPER, FOT. AMERICANPOLISHSOCIETY.COM

RYS HISTORYCZNY

8 I 1918 roku w orędziu do Kongresu USA prezydent Woodrow Wilson wezwał, w pkt. 13. do stworzenia niepodległej Polski z dostępem do morza. 22 I 1919 r. sekretarz stanu Robert Lansing powiadomił polskiego premiera i sekretarza spraw zagranicznych Ignacego Jana Paderewskiego, że Stany Zjednoczone uznały Tymczasowy Rząd Polski. Stosunki dyplomatyczne i Legat Amerykański w Warszawie zostały ustanowione 2 V 1919 r., Kiedy Hugh S. Gibson, pierwszy amerykański Minister Pełnomocny w Polsce, przedstawił swoje referencje. 18 VIII 1919 r. Naczelnik Państwa Marszałek Józef Piłsudski ogłosił mianowanie księcia Kazimierza Lubomirskiego ministrem Polski ds. Stanów Zjednoczonych. W 1919. r. do 7. Eskadry Lotniczej skierowano amerykańskich pilotów-ochotników zwerbowanych przez Meriana C. Coopera i Cedrica Fauntleroya, 31 XII 1919 r. jednostka przyjęła nazwę 7. Eskadra Myśliwska im. Tadeusza Kościuszki i wzięła udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–20. Sześciu amerykańskich pilotów otrzymało najwyższe odznaczenie Wojska Polskiego – Order Virtuti Militari, a czterech Krzyż Walecznych. Dwadzieścia lat temu, 12 III 1999 r. Polska stała się oficjalnie stroną Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO). Od początku 2017 roku stacjonują na terenie Rzeczypospolitej wojska amerykańskie. Obecnie rozlokowanych jest około 5 tysięcy żołnierzy US ARMY.

GOOD MORNING, DĘBLIN 5–6 VII 2019 R.

Polish Air Force Museum is calling You to enlist in the big historical event – full mobilization of reenactment groups!

Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie ☛ 1. Dębliński Batalion Drogowo Mostowy ☛ Burmistrz Miasta Dęblin

ZAPRASZAJĄ GRUPY REKONSTRUKCJI HISTORYCZNEJ NA:

Piknik historyczny w roku Stulecia lotniczej współpracy Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki 1919–2019

ORGANIZATOR ZAPEWNI

- » wyżywienie dla uczestników (śniadanie i obiadokolacja)
- » nocleg w namiotach wojskowych, sanitariaty
- » koszulkę zlotową dla każdego uczestnika
- » atrakcyjny program zwiedzania, w tym: bezpłatne zwiedzanie wystaw Muzeum Sił Powietrznych, bezpłatne zwiedzanie Muzeum Twierdzy Dęblin w Cytadeli, zwiedzanie reprezentacyjnych obiektów 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego.
- » Konkurs dioram historycznych – z NAGRODAMI!

RECRUITING STATION

Zgłoszenia do udziału oraz ewentualne dodatkowe pytania prosimy kierować do koordynatora: **PIOTR KRUKOWSKI** – koordynator ds. przygotowania prezentacji grup rekonstrukcji historycznych zlot@muzeumsp.pl • tel.: +48 660 974 846

CZEKAMY NA PAŃSTWA ZGŁOSZENIA DO 30 III 2019 R.

Ilość uczestników jest ograniczona wielkością dostępnego terenu, decyduje kolejność zgłoszeń.

BE A REAL REENACTORS AND ENLIST NOW!

Regulamin wydarzenia, formularze oraz informacje: WWW.MUZEUMSP.PL
FB @GOODMORNINGDEBLIN

PROGRAM

4 VII 2019
AMERYKAŃSKIE GWIAZDY
NA POLSKIM NIEBIE

Uroczyste otwarcie wystawy poświęconej 100. rocznicy polsko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie lotnictwa wojskowego.

MIEJSCE: Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, ul. Lotników Polskich 1.

5–6 VII 2019
GOOD MORNING, DĘBLIN

PIKNIK HISTORYCZNY: prezentacje grup rekonstrukcji historycznej (dioramy i obozy wojskowe), parada wojskowa przez miasto, pokazy dynamiczne i inscenizacja historyczna, prezentacje muzeów wojskowych, stowarzyszeń historycznych oraz Wojska Polskiego. Kulminacyjnym punktem wydarzenia, będą pokazy dynamiczne oraz inscenizacje:

› 5 VII 2019 (piątek),
godz. 12.00 – inscenizacja
Gwiazdźista Eskadra 1920

› 6 VII 2019 (sobota),
godz. 16.00 – inscenizacja
Przyczółek nad Renem 1945

MIEJSCE: teren 1. Dęblińskiego Batalionu Drogowo Mostowego, ul. Saperów 5.



■ KIEROWNICY I PRACOWNICY WARSZTATÓW
LOTNICZYCH W DĘBLINIE NA TLE SAMOŁOTU
PWS-16-BIS, L. 30-TE XX W.

Pamiętajmy o lotnikach z Dębłina

Z inicjatywy mieszkańca Dębłina – pana Wiesława Grudniaka, zainicjowany został w Muzeum Sił Powietrznych projekt badawczy dotyczący upamiętnienia lotników – uczestników II wojny światowej – pochodzących z Dębłina.

Pan Wiesław Grudniak jest jednym z redaktorów tworzących bazę polskich lotników, udostępnianą na portalu [NIEBIESKA ESKADRA.PL](http://niebieska.eskadra.pl), która powstała z myślą o upamiętnieniu polskich lotników, którzy oddali swoje życie w obronie Ojczyzny, czy to pod polskim, czy obcym niebem, na ziemi przodków, czy to z dala od rodzinnego gniazda. Zawarte na portalu informacje umożliwiają odnalezienie cmentarzy w kraju, Europie i na świecie, na których pochowano polskich lotników, jednocześnie dostępna baza informacji daje możliwość odnalezienia pojedynczego lotnika, jeśli znane są jego personalia. Strona umożliwia użytkownikom samodzielne zaplanowanie trasy podróży historycznej szlakiem obiektów związanych z historią polskiego lotnictwa.

Portal zawiera dosyć obszerną bazę: lotnisk i baz lotniczych, które podczas wojny wykorzystywane były przez lotników Polskich Sił Powietrznych (24); pomników upamiętniających miejsca walk, śmierci czy chwały polskiego lotnika podczas wojny (260); lokalizację pomników lotniczych w Polsce (90); cmentarzy i grobów polskich lotników poległych i zmarłych podczas wojny i po wojnie, rozsypanych po całej świecie (614), a przede wszystkim 6414 nazwisk polskich lotników pochowanych na cmentarzach parafialnych, komunalnych i wojskowych na całym świecie.

Dane, na stronie zostały udostępnione, w dużej części przez serwis twgpp.com, zebrane oraz wprowadzone przez entuzjastów lotnictwa polskiego. Stały

współpracownikami portalu są: Remigiusz Gadacz, Wiesław Grudniak, Izabela Półtorzecka, Włodzimierz Rózdziński, Włodzimierz Wawrzecki, Jan Koźmiński i Piotr Hodyra. W prowadzeniu kwerend i poszukiwań wspierają ich pasjonaci lotnictwa, historycy i instytucje.

Do tego grona dołączyło również Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, które wspólnie z redaktorami portalu pragnie wesprzeć badania nad identyfikacją polskich lotników oraz miejsc pamięci. Rozpoczynamy nasz wspólny projekt od opracowywania fotografii prezentujących historię naszego regionu.

Blisko dwuletnia praca badawcza pana Wiesława Grudniaka, pozwoliła na częściową identyfikację osób uwiecznionych na fotografii pracowników warsztatów lotniczych w Dęblinie:

- » pierwszy rząd, pierwszy od lewej – mistrz Kowalski (podała pani Narcyza Tylaga z d. Pisarska).
- » pierwszy rząd, trzeci od lewej – Jan Pisarski – instruktor silnikowy. Zmarł w 1948 r. w Dęblinie.
- » drugi rząd, trzeci od lewej – Edward Mieczysław Olejnicki – późniejszy plut. mech. 307 DMN, 300 DB. Pozostał w Wielkiej Brytanii, zmarł w 1990 r.
- » drugi rząd, siódmy od lewej – Kusał Edward (trwają prace weryfikacyjne co do poprawności imienia).
- » w centrum w mundurze – Komendant Parku c. w. O. L., mjr Adam Sheybal (po wojnie znany fotograf).

Zapraszamy zatem naszych czytelników do pomocy i kontakt w sprawie identyfikacji osób przedstawionych na fotografii: pracowników warsztatów lotniczych w Dęblinie.

MARCIN ARBUZ
MALWINA MARKIEWICZ

M.ARBUZ@MUZEUMSP.PL
(MARCIN ARBUZ – ASYSTENT W DZIALE
HISTORII LOTNICTWA I WOJSKOWOŚCI),
MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH W DĘBLINIE
UL. LOTNIKÓW POLSKICH 1,
08-530 DĘBLIN

Z chwilą zakończenia pracy zawodowej w 2010 r. i przejściem na emeryturę, podjąłem decyzję o powrocie do Dębłina – po przeszło 34-letniej nieobecności. Miasto Dęblin, w którym znajduje się słynna Szkoła Orłąt i nowo powstałe Muzeum Sił Powietrznych, to doskonałe miejsce do rozwijania swoich pasji związanych z historią lotnictwa.

Instytucja ta stała się z czasem centrum kulturalnym i miejscem spotkań lokalnej społeczności, gdzie realizowane są projekty dotyczące zagadnień, którym poświęcam od kilku lat swoją uwagę.

W połowie roku 2000 nawiązałem kontakt ze ś.p. Panem Tadeuszem Krzystkiem – autorem książki *Personel Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii...* – i zaproponowałem współpracę w zakresie weryfikacji podstawowych danych lotników Polskich Sił Powietrznych, odszukiwania ich miejsc urodzenia, ich samych i ich rodzin, miejsc ostatniego spoczynku. Otrzymałem od Pana Tadeusza wersję elektroniczną kolejnego wydania przygotowywanego do druku, tzw. Listę Krzystka. Była ona bogatsza w dane od wersji książkowej, co pozwoliło mi na dotarcie do większej ilości miejsc. Z uwagi na to, że materiał zdjęciowy, jaki zebrałem nie mógł być ze zrozumiałych względów zamieszczony w trzecim wydaniu, poprawionym – założyłem na forum *Myśliwcy wążek pt. A pamięć o nich niech nie zaginie*. Po jakimś czasie właściciel tego forum zaproponował mi założenie nowego portalu internetowego poświęconego pamięci polskich lotników. Strona nazwana została *Niebieska Eskadra*, ma swoją *załogę*, a ja stałem się poszukiwaczem miejsc związanych z historią polskiego lotnictwa: tj. lotników, grobów, miejsc pamięci, pomników, itd. Znalezienie fragmentu informacji nakręca spiralę poszukiwań tak, że nawet mnie emerytowi brakuje często czasu. Zainspirował mnie zainicjowany w 2018 roku przez Muzeum Sił Powietrznych projekt edukacyjny *Dęblin na starej fotografii*, który polega na tym, że jego uczestnicy pomagają muzealnikom odczytywać fotografie historyczne, wskazywać nieistniejące obecnie obiekty i miejsca, identyfikować osoby na nich uwiecznione. Zaproponowałem więc swoją pomoc Muzeum by wspólnymi siłami rozpocząć przywracanie pamięci o lotnikach z Dębłina. Mając już doświadczenie z takim zagadnieniem, pracując wcześniej z Gminą Gniewoszków, chciałem wesprzeć posiadane zasoby muzealne o nowe informacje, które mogą być pomocne dla naukowców, osób parających się lokalną historią i kolejnych pokoleń.

WIESŁAW GRUDNIAK

KOLEJNY RAZ PRZYSZŁA DO NAS MUZYKA

MALWINA MARKIEWICZ

Ponad 130 osób wspólnie śpiewało piosenki lotnicze podczas mikołajkowego oblotu nowego wydawnictwa Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, 6 grudnia 2018 roku. Spotkanie dowodziło tezie, że warto śpiewać – szczególnie w towarzystwie. Śpiewanie bowiem ma moc przełamywania barier i budowania więzi międzypokoleniowych.

Na widowni obok siebie zasiedli uczniowie i nauczyciele liceum, dzieci z ośrodka szkolno-wychowawczego, piloci i kadra dydaktyczna Lotniczej Akademii Wojskowej i seniorzy lotnictwa. Obecni byli także mieszkańcy miasta, przewodnicy turystyczni i przedstawiciele samorządu lokalnego. Nasi goście, zaopatrzeni w egzemplarze śpiewników, raźnie wtórowali występującym na scenie artystom z zespołu Dywizjon 32, którym akompaniował ich opiekun Andrzej Królikowski i gościnnie jeden z autorów piosenek – Andrzej Wiejak. Zespół działa od kilku lat przy Ogólnokształcącym Liceum Lotniczym w Dęblinie. Na scenie wystąpiła również nasza koleżanka Ewelina Pisarska-Kalbarczyk.

Na wieczór promocyjny wybraliśmy tylko kilka z 21 utworów opracowanych w śpiewniku: m.in. *Muzyka, Bądź pilotem, Chmury, Srebrny krzyżyk, Dęblin, Skrzydła nad Kazimierzem i Kolęda lotników*. Spotkanie było również okazją do podziękowania inicjatorowi wydania tej publikacji oraz animatorowi kultury Andrzejowi Królikowskiemu, który od wielu lat wspiera misję Muzeum Sił Powietrznych. Dyrektor muzeum Paweł Pawłowski wręczył panu Andrzejowi

okolicznościowy dyplom i pogratulował inicjatyw w aktywizowaniu środowiska wojskowego.

Książka pt. *Dotykając nieba. Śpiewnik pieśni i piosenek lotniczych* pod redakcją Pawła Pawłowskiego, Andrzeja Królikowskiego i Malwiny Markiewicz została wydana w ramach jubileuszowego roku Stulecia Polskiego Lotnictwa Wojskowego.

Każda z piosenek w śpiewniku posiada swój zapis nutowy, które wykonał Andrzej Mariusz Kolendo, i opatrzona jest krótkim odautorskim opisem, przybliżającym czytelnikom okoliczności powstania utworu.

Śpiewnik jest bogato ilustrowany. Poza historycznymi fotografiami ze zbiorów Muzeum Sił Powietrznych, autorzy zamieścili również widowiskowe sesje *air to air* jednego z najlepszych fotografików lotnictwa – Sławka Hesji Krajnińskiego, zdjęcia Adama Kostyry z Lotniczej Warszawy oraz materiały z prywatnych zbiorów autorów piosenek. Wydawnictwo jest kontynuacją projektu rozpoczętego w 2015 r. przez gen. bryg. pil. dr Ryszarda Hacia – ówczesnego dyrektora Muzeum Sił Powietrznych. Partnerem



■ WSPÓLNE ŚPIEWANIE PIEŚNI LOTNICZYCH PODCZAS OBLOTU KSIĄŻKI



■ ANDRZEJ KRÓLIKOWSKI: INSTRUKTOR, KOMPOZYTOR I WSPÓŁAUTOR ŚPIEWNIKA WRAZ Z ZESPOŁEM DYWIZJON 32 Z OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO LICEUM LOTNICZEGO

wydawnictwa jest Wojskowe Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne SWAT. Śpiewnik jest dostępny w sprzedaży w muzealnym sklepie w cenie 10 zł.

Dotykając Nieba. Śpiewnik pieśni i piosenek lotniczych. Wydawnictwo

Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, 2018, ISBN 9878366042018

**ZAPRASZAMY DO LEKTURY
I WSPÓLNEGO ŚPIEWANIA!**

NAJLEPSI PRZEWODNICZY NAGRODZENI

MALWINA MARKIEWICZ

W sobotę 8 grudnia 2018 roku poznaliśmy zwycięzców konkursu pt. *Aktywny Przewodnik Turystyczny* na najaktywniejszego przewodnika turystycznego wprowadzającego grupy zorganizowane do Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie w 2018 roku.



■ ZWYCIĘZCA KONKURSU – JANUSZ ZAJDZIK (W ŚRODKU) ODBIERA GRATULACJE Z RĄK DYREKTORA MUZEUM PAWŁA PAWŁOWSKIEGO, BURMISTRZ DĘBLINA BEATY SIEDLECKIEJ I PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA W DĘBLINIE – MACIEJA KRYGROWSKIEGO

Na podium stanęli: pan Janusz Zajdzik (I miejsce), pan Romuald Zalewski (II miejsce) i pan Ryszard Mikulski (III miejsce). Laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody ufundowane przez Muzeum Sił Powietrznych oraz Urząd Miasta w Dęblinie. Ponadto zdobywca I miejsca otrzymał nagrodę główną w postaci vouchera ufundowanego przez Ośrodek Wypoczynkowy OLYMP w Kołobrzegu.

Wręczenie nagród miało miejsce podczas *Przewodnickich Mikołajek*. W programie spotkania uczestnicy mieli okazję zapoznać się z zadaniami Sektorowej Rady ds. Kompetencji *Turystyka* w Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji, które zaprezentowali przedstawiciele Rady: Małgorzata Rafał i Józef Ratajski. Dyrektor Paweł Pawłowski podsumował rok turystyczny w Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie oraz uhonorował pamiątkowymi dyplomami mecenasów kultury, którzy w tym roku

szczególnie wsparli działania statutowe naszej instytucji: panią Burmistrz Dębina – Beatę Siedlecką, pana Damiana Majasa – Prezesa Kagero Publishing, mjr. Mirosława Michaluka – Prezesa Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP oddział w Dęblinie oraz pana Rafała Grzankę – pasjonata lotnictwa i modelarza.

Wszystkim laureatom i uczestnikom konkursu, oraz Mecenasom gratulujemy i dziękujemy za wspieranie Muzeum Sił Powietrznych.

Druga edycja konkursu na najaktywniejszego przewodnika w roku 2019 została już ogłoszona. Czekamy na uczestników konkursu od 1 lutego do końca października. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 4 grudnia 2019 roku podczas Gali Kultury.

Wszelkie informacje o konkursie można uzyskać w kasach muzealnych oraz na stronie www.muzeumsp.pl



MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH w Dęblinie

POLISH AIR FORCE MUSEUM

08-530 Dęblin, ul. Lotników Polskich 1
tel./fax: +48 261 519 450
sekretariat@muzeumsp.pl | www.muzeumsp.pl

wystawa stała

HISTORIA POLSKIEGO LOTNICTWA WOJSKOWEGO THE HISTORY OF POLISH AIR FORCE

GODZINY OTWARCIA WYSTAW | OPENING HOURS | GEÖFFNET UHR
sezon letni 01 IV–30 IX
wtorek–piątek | tuesday–friday | Dienstag–Freitag 09.00–17.00
sobota–niedziela | saturday–sunday | Samstag–Sonntag 10.00–18.00
sezon zimowy 01 X–31 III
wtorek–niedziela | tuesday–sunday | Dienstag–Sonntag 09.00–16.00

Bilet normalny | adults | Normal – 10 zł
Bilet ulgowy | concessions | Ermaßigt – 5 zł
Bilet rodzinny | family | Familien – 25 zł (2 rodziców +2 dzieci do lat 18)
Grupowy | groups | Gruppen (min. 15 osób) – dorośli: 8 zł | osoba | person
Przewodnik muzealny | Guide | Führer – 50 zł | h (j. polski), 100 zł | h (english)
Lekcja muzealna | Museum Workshop (min. 15 osób) – 50 zł | 45–60 min.

Muzeum oferuje audio-przewodniki w jęz. polskim i angielskim.
The Museum offers audio guides in polish and english.
Audio-przewodnik | audio guide – 5 zł

wejście do samolotu Jak-40 – 3 zł od osoby
wejście do śmigłowca Mi-6 – 3 zł od osoby
wejście do samolotu Jak-40 + śmigłowiec Mi-6 – 5 zł od osoby

Honorujemy Kartę Dużej Rodziny

bilet normalny KDR – 6 zł
bilet ulgowy KDR – 3 zł
bilet rodzinny KDR – 15 zł
Kasa Muzeum jest zamykana na 30 min. przed zamknięciem wystawy.
Last admission 30 min. before closing time.

WSTĘP BEZPŁATNY NA WYSTAWĘ STAŁĄ

ADMISSION FREE – PERMANENT EXHIBITION
EINTRITT FREI – STANDIGE AUSSTELUNG
wtorek | Tuesday | Dienstag

INFORMACJA DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH

rezerwacje dla grup | reservation for groups | für Gruppen

Rezerwacje przyjmowane są co najmniej 2 dni przed planowaną wizytą
tel. +48 261 519 462 | rezerwacja@muzeumsp.pl | wt-pt 9.00–16.00

Przewodnik dostępny po uprzednim ustaleniu telefonicznym bądź osobistym.

Biuro muzeum czynne od poniedziałku do piątku 7.30–15.30



MUZEUM OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ w Koszalinie

ANTI-AIRCRAFT DEFENSE MUSEUM

75-903 Koszalin, ul. Wojska Polskiego 70
tel. +48 535 645 012
opl@muzeumsp.pl | www.opl.muzeumsp.pl

wystawa stała

HISTORIA POLSKIEJ BRONI PRZECIWOLOTNICZEJ THE HISTORY OF POLISH ANTI-AIRCRAFT DEFENSE

GODZINY OTWARCIA WYSTAW | OPENING HOURS | GEÖFFNET UHR
sezon letni 01 IV–30 IX
wtorek–piątek | tuesday–friday | Dienstag–Freitag 09.00–17.00
sobota–niedziela | saturday–sunday | Samstag–Sonntag 10.00–18.00
sezon zimowy 01 X–31 III
wtorek–niedziela | tuesday–sunday | Dienstag–Sonntag 09.00–15.00

Bilet normalny | adults | Normal – 8 zł
Bilet ulgowy | concessions | Ermaßigt – 4 zł
Bilet rodzinny | family | Familien – 16 zł (2 rodziców +2 dzieci do lat 15)
Grupowy | groups | Gruppen (min. 15 osób) – dorośli: 6 zł | osoba | person

Lekcja muzealna | Museum Workshop (min. 15 osób) – 50 zł | 45 min.
Przewodnik | Guide | Führer – 45 zł | h (j. polski), 100 zł | h (english)
wejście do samolotu Jak-40 – 2 zł od osoby
(tylko w sezonie letnim | only in the summer season)

Honorujemy Kartę Dużej Rodziny

bilet normalny KDR – 4,80 zł
bilet ulgowy KDR – 2,40 zł
bilet rodzinny KDR – 9,60 zł
Kasa Muzeum jest zamykana na 30 min. przed zamknięciem wystawy.
Last admission 30 min. before closing time.

WSTĘP BEZPŁATNY NA WYSTAWĘ STAŁĄ

ADMISSION FREE – PERMANENT EXHIBITION
EINTRITT FREI – STANDIGE AUSSTELUNG
wtorek | Tuesday | Dienstag

INFORMACJA DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH

Przewodnik dostępny po uprzednim ustaleniu telefonicznym bądź osobistym.

Rezerwacja wycieczek

co najmniej 2 dni przed planowaną wizytą
tel. +48 732 885 102 | wt-pt 9.00–16.00

muzeumopl@muzeumsp.pl

Biuro muzeum czynne od wtorku do piątku 8.00–16.00